

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokolowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 sierpnia bież. roku do l. 84.262, w sprawie zezwolenia na wolny obrót handlowy zwierzętami racicowemi w niektórych gminach powiatów stryckiego i żydaczowskiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Zatarg Anglii z Transwaalem wszedł w ostre stadyum przesilenia; zapewne w krótkim już czasie zapadnie decyzja: wojna czy pokój? — W dniu 2 sierpnia b. r. doręczono rządowi Boerów depezę angielskiego urzędu kolonialnego, zawierającą znaną propozycję, ażeby utworzyć wspólną komisję angielsko-transwaalską, która zbadała, czy projektowana w Transwaalu reforma wyborcza przyczyni się w istocie do poprawienia losu cudzoziemskich osadników w południowo-afrykańskiej rzeszy, tak zwanych uitlanderów. Od tego czasu minęły już trzy tygodnie, a rząd Boerów podobno teraz dopiero zdecydował się na danie odpowiedzi. Namysłano się długo, ale bo też odpowiedź ta może mieć dla Transwaalu i dla południowej Afryki w ogóle, epokowe znaczenie: wszak od niej zależy czy Transwaal zdoła utrzymać swoją niezależność, czy południowa Afryka uniknie rozlewu krwi i wstrząszeń, któreby mogły do samych podstaw zmienić w niej stosunki.

Zrozumiałą jest zaś zupełnie obawa Boerów, iż zgoda ich na wspomnianą propo-

zycję Chamberlaina, na utworzenie owej wspólnej komisji, byłaby ze strony Transwaalu zasadniczym opuszczeniem zajmowanego przez dotychczas stanowiska, i zgodzeniem się na protektorat angielski: przyjęcie bowiem projektu tego dowodziłoby, iż Transwaal próbuje mieszanie się Anglii w swoje wewnętrzne sprawy i uznaje jej zwierzchnictwo nie tylko w odniesieniu do swych stosunków międzynarodowych, ale i czysto wewnętrznych. Tego zaś Boerowie chcą za wszelką cenę uniknąć. Namysłali się zatem długo nad odpowiedzią, tak, aby nie wywołała ona wojny, ale także nie spowodowała ich do przejścia pod kaudyjskie jarzmo; ostatecznie odpowiedzieli nie odrzucając propozycji wprost, ale zastępując odmowę — nową propozycją. Wypróbowano to już w polityce system. A zatem, jeśli dotychczasowe doniesienia są dokładne, oświadcza rząd Boerów w swej odpowiedzi, że gotów jest przyznać uitlanderom prawo wyborcze po latach pięciu, jak to już przedtem uchwalono, ale bez znaczących ograniczeń, które pierwotnie były zastrzeżone; godzi się także na rozdział okręgów stosownie do życzeń angielskich, a wreszcie gwarantuje uitlanderom czwartą część mandatów w całym volksraadzie, czyli dziewięciu reprezentantów. — Odpowiedź ta zawiera niezawodnie, w porównaniu z zajmowanym dawniej przez Boerów stanowiskiem, bardzo znaczne koncesje, — z drugiej jednak strony, nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek odpowiedź opiewa, krótka jej treść w odniesieniu do propozycji Chamberlaina, brzmi: nie!

Tak też to w Anglii zrozumieli, — i, jak ze wszystkiego się zdaje, postanowiono tem samem słowem odpowiedzieć teraz Transwaalowi. *Polit. Corresp.* odbiera z Londynu doniesienie, według którego w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają sytuację między Anglią a Transwaalem jako bardzo napiętą. Według ogólnego przekonania, nie można oczekiwać ustępstw ze strony Anglii a wszystkie kompromisowe propozycje rządu transwaalskiego nie mają najmniejszych widoków przyjęcia. Wojnie — mówi oficjalne doniesienie — zapobiegłoby jeszcze tylko bezwarunkowe przyjęcie ze strony Transwaalu propozycji, jakie w swoim czasie poczynił przy-

dentowi Krügerowi gubernator Kaplandu John Milner.

SPRAWY MONARCHII

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się wielkie t. zw. Cesarskie manewry w północnych Czechach. Wedle oficjalnego programu tych manewrów, kierownictwo manewrów w szefem sztabu generalnego, gen. broni br. Beckiem na czele, przybędzie w poniedziałek dnia 28 b. m. rano do Reichstadtu.

Najj. Pan przybędzie tam z Ischl we środę, dnia 30 b. m. o godzinie 4 po południu, wraz z wielką switą, osobnym pociągiem dworskim, przyczem odbędzie się uroczyste przyjęcie Monarchy przez władze cywilne i wojskowe. Najjaśniejszy Pan zajmie w pałacu Swoim apartament na pierwszym piętrze, podczas gdy Najd. Arcyksiężna-Wdowa Marya Teresa wraz z Najd. Córkami, na czas obecności Monarchy zajmą apartamenty w mezaninie. Również w dniu 30 b. m. osobnym pociągiem przybędzie do Reichstadtu z Wiednia 14 zagranicznych *attachés* wojskowych, którzy będą obecni na manewrach. — Wreszcie także we środę przybędzie tam naczelny komendant obrony krajowej Najd. Arcyksiężę Reiner i zamieszka, w skutek zaproszenia Najj. Pana, w pałacu Cesarskim.

W dniu 31 b. m., oraz w dniach 1 i 2 września odbędą się manewry między ósmym i dziewiątym korpusem. W dniu 3 września, w niedzielę, Najjaśniejszy Pan odjedzie osobnym pociągiem dworskim do Wiednia, dokąd przybędzie o godz. 7 wieczorem. Z dworca, uda się Monarcha wprost do pałacu w Schenbrunnie.

Naczelne kierownictwo manewrów przybędzie w dniu 8 września do Villach, gdzie odbędzie się będą manewry od 9 do 14 września. Na tych manewrach Najjaśniejszy Pan nie będzie obecny.

Natomiast w sobotę, dnia 16 września, przybędzie Monarcha o godzinie 3/3 po południu do Celowca (Klagenfurt). Po uroczy-

stem powitaniu odbędzie się u Monarchy o godzinie 6 wieczorem obiad. W niedzielę dnia 17 września, będzie Najjaśniejszy Pan obecny na nabożeństwie, poczem będzie udzielał posłuchań. W d. 18 i 19 września odbywać się będą manewry III. i XIV. korpusu. W dniu 20 września, o godzinie 8 rano, Monarcha odjedzie z Celowca do Meranu, podczas gdy kierownictwo manewrów powróci tegoż dnia wieczorem do Wiednia. — W Meranie zabawi Najjaśniejszy Pan przez 20 i 21 września, a mieszkać będzie w zamku Rottenstein. — W d. 22 września rano, powróci Monarcha do Wiednia (do Schoenbrunnu).

— Na mocy ogłoszonego wczoraj Cesarskiego rozporządzenia, fundusz melioracyjny na r. b., podwyższony został ogółem o 1,125.000 złr. albowiem dotacja zwyczajna podwyższona została z 750.000 złr. na milion, a sadto wyznaczono dotację nadzwyczajną w kwocie 900.000 złr.

— W Wiedniu w sali hotelu „Zum grossen Christof“, na przedmieściu Wiedni, odbyło się onegdaj bardzo liczne zgromadzenie chrześcijańsko-socjalnych robotników, na którym postawie Prochaska, dr. Weiskirchner i Wedral przemawiali przeciwko §. 14, równocześnie jednakże potępił stanowczo obstrukcyjną parlamentarną. P. Prochaska wyraził zdanie, że hasłem przyszłej sesji będzie: praca, nie zaś obstrukcja. Mowca stwierdził, że zniesienie rozporządzeń językowych nie da się wcale osiągnąć za pomocą obstrukcji, a kardynalna zasada parlamentarizmu wyraża się w tem, że rządy spoczywają w dłońi większości, nie mniejszości. P. Weiskirchner żądał zwołania parlamentu, a p. Wedral postawił się wstępu, wyrażający najgłębsze ubolewanie zgromadzonych z powodu obstrukcyjnej działalności niektórych posłów, skutkiem czego nastąpiło ubezwładnienie parlamentu i panowanie §. 14. Rezolucja wzywa wreszcie Rząd do szybkiego zwołania Rady państwa i wyraża nadzieję, że żaden poseł nie będzie tak niesumiennym, ażeby przez lekkomyślną obstrukcyjną usprawiedliwić stosowanie §. 14.

Bardzo ważna ta demonstracja chrześcijańsko-socjalnego stronnictwa przeciw ob-

5)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Ciąg dalszy).

Oczy jego po raz wtóry od czasu jak go poznałem, zapłonęły dwoma płowymi ognikami.

— Zamek angielski, z sekretem — rzekł do mnie — nie łatwo go otworzyć, a jednak boję się, by mnie kto nie okradł.

— No, u nas w domu nikt chyba Selima nie okradnie.

— Czemu nie?! Może się to przytrafić, drogi Karlino... może! Tutejsi ludzie z służbowej kondycji nie odznaczają się zbytnią uczciwością. Gdybym pańskiego dobra nie pilnował jak oka w głowie, nierazby co ze sreber zginęło. A dla mnie pieniądze, które schowałem, to cała nadzieja... całe moje szczęście!

Czarne jego czoło zajaśniało promienną błogością. Pochylił głowę na piersi i rzewnie zaczął wdychać. Potem nagle, jakby myślą jakąś radosną ze snu zbudzony, wziął mnie w objęcia, do piersi przycisnął, po rękach całował, aż w końcu, pomimo oporu (bo już nie chciałem uchodzić za dziecko), zaniósł do sypialnego pokoju, rozebrał i spać położył, kładąc nad moją głowę znak krzyża świętego...

Karol pochylił się, wziął dwa polana z drewek leżących przy kominie, rzucił je

w ogień, a gdy zajęły się od żaru i buchnęły płomieniem, mówił dalej.

— Dział dziwić się nieco, że prócz mnie nikt w domu nie spostrzegł rodzającej się w sercu Selima miłości dla pięknej ekonomówny... Co do mnie, chociaż widziałem wiele, a może już domyślałem się jeszcze więcej, zazdroszcząc dziewczynie przywiązania, jakie „mój“ murzyn jej okazywał, milczałem jak zakłętą. Gdyby mnie kto nawet indagował, nie pisałbym i słowa. Byłem za dumny, by okazać Selimowi, że wiem z czem się przedemną ukrywa, za delikatny zaś, by tajemnicę jego rozpałać. Znacznie młodszy od całego rodzeństwa, w gronie sióstr i braci szerzej kochanych, wychowywałem się niemal samotny, bo nieblizny do nich ani nauką, ani zabawą wspólną; dla tego zawsze prawie z konieczności zamykałem się w sobie, nie zdradzając się nigdy ani z tem co myślałem, ani z tem co czułem.

Pewnej niedzieli na spacerze — bo już teraz tylko w niedziele i święta odbywaliśmy razem z Selimem odleglejsze wycieczki — murzyn chmurny i pogrążony w myślach rzekł do mnie:

— Panna Anusia ma zamiar wyjechać zagranicę.

— A!... Po co?

— Żeby byt sobie zapewnić. Ciotka jej, wdowa, podobno bogata i bezdzietna, ma magazyn strojów damskich w Wenecji. Karlino wie, gdzie leży Wenecja... laguny... nad morzem *Adriatico*... *Venezia la bella*....

Skinąłem głową.

— Ciotce dobrze się dzieje — ciągnął dalej — bo ubiera panie z arystokratycznego świata, tudzież żony i córki generałów au-

stryackich... Dla tego panna Anusia uczy się obcych języków. Bardzo... bardzo pojętna. Szybkie robi postępy. Wkrótce umieć będzie tyle, co i ja — westchnął — a ja niestety umiem tak mało!... Potem pojedzie...

— Czy sama? — spytałem.

Milczał chwilę, potem szepnął:

— Nie. Zabierze ją z sobą hrabina z Plawic.

Literę ł w wyrazie „Pławice“ i w innych, wymawiał jak miękkie l.

Dodał następnie:

— Pani hrabina przyrzekła... W jesieni ma wyruszyć na wояż. Anusie weźmie z sobą za pannę służącą, ale gdy przybędzie do Wenecji odda ją ciotce.

Mówił to zadumany, nie patrząc na mnie, z widocznym wzruszeniem i niepokojem. Ja, który jeszcze o namiętnościach nie miałem wyobrażenia, rozumiałem jednak, a raczej odczuwałem, że w piersi Selima wre burza, że w głowie jego waży się jakieś postanowienie, przeczucane ciągle z szali rozsądku na szalę szału. Obiema kołysał gorący podmuch namiętności.

Dziwna rzecz, jak bliskie jej sąsiedztwo oddziaływało silnie na duszę nierozwiniętą, jak upał, w którym rodzi się i wzrasta, promieniając na okół, przyspiesza wyrabianie się o niej pojęć w mózgach nieletnich, jak zmusza istoty, o nierozbudzonych zmysłach, do zdawania sobie sprawy z wrażeń i zjawisk zmysłowych. Tak, tak... zdaje mi się, że pod wpływem świadomości o rozmiłowaniu się Selima w Anusi, zacząłem dojrzywać. Wszystko jednak, co wówczas zapełniało umysł mój i serce, jak szara, niejasna mgła odbija się obecnie w mojej pamięci.

I znowu gnał dla mnie czas niekiedy w szybkich skokach, to czasem włókił się jak zółw powoli. Czy pędził jednak, czy zwalniał biegu, nie kładł na wypadkach znamion nowych, cech nadzwyczajnych. Każde „dziś“ w życiu mojem ówczesnem podobne było do „wczoraj“, ciągle miłe, spokojne, szczęśliwe... chociaż wietrzy północne odary już z drzew pozółkłe liście, pozrywały na polach sieci pajęcze „babiego lata“, a mróz zwarzywszy trawy i ostatnie przekwitające astry w ogrodzie, ściął ziemię na gościńcach w twardą grudę. Zanosilo się na zimę wczesną i srogą.

Pamiętam... Święty Marcin przyjechał na białym koniu.

Nie doniósł mi o tem Selim, który zwykle budził mnie rano, z łózka brał na ręce i jaka pogoda na świecie rozpowiadał. Wstałem sam i ubrałem się bez pomocy murzyna, pewny, że go zobaczę w jadalnym pokoju. Ale i tam Selima nie zastałem. Usługiwali do śniadania sami biali niewolnicy.

Babka i rodzice, nawet rodzeństwo, guwernantki i guwernerowie dziwnie jakoś powitali moje późnione wejście. Wszyscy patrzyli na mnie jakby z zajęciem niezwykłym i zarazem z politowaniem. Chociaż spostrzegłem to i pragnąłem dowiedzieć się, co może być przyczyną ich ciekawości i współczucia, nie odezwałem się wcale. Po pocałunkach i przywitaniach siadłem cicho obok babki i zapijałem milcząc mleczną kawę, pokrytą grubym, tłustym, śmietankowym kożuszkiem, który najlepsza babunia ze swego garnuszka przyniosła łyżeczką do mojej filiżanki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

strukey, sprawiła silne wrażenie w niemieckiej prasie opozycyjnej. *N. W. Tagblatt* apostrofuje też dr. Luegera zapytując go, czy stało się to za jego wiedzą, i jak może pogodzić takie oświadczenie z przynależeniem do związku opozycji niemieckiej, który to związek jeszcze w tej mierze głosu nie zabrał.

— Onegdaj wieczorem w Wiedniu, około 300 narodowców niemieckich zgromadziło się w zwartym szeregu na jednej z ulic na dzielnicy „Hernals“, gdzie zawyczał po pracy przechadzają się czescy robotnicy. Narodowcy poczęli śpiewać *Wacht am Rhein*. Policja rozprószyła manifestantów i udała się przed lokal Stalehnera w obawie, aby Niemcy tam nie demonstrowali. Istotnie mała garstka Niemców tam przybyła, a zobaczywszy policję, umknęła. Późnym wieczorem znowu około 100 niemieckich narodowców stanęło przed domem, w którym mieści się wiele stowarzyszeń czeskich i poczęło na dom rzucać kamieniami. Policja rozprószyła manifestantów.

Z Warszawy.

(Zakończenie zmywy robotników. — Drożyzna mieszkań. — Działalność archikonfraternii literackiej. — Fortele popisowych żydowskich).

Trwająca przez dwa tygodnie przeszła zmywa robotników fabrycznych i warsztatowych w Warszawie, już się ukończyła. Wynik streiku jest jak najbardziej dla żądań klasy robotniczej niepomysłnym; wszystkich, wzbudzających się powrócić do pracy pod dawniejszymi warunkami, wysłano administracyjnym porządkiem do miejsc urodzenia. Ponieważ wśród klasy robotniczej mały tylko procent jest z samej Warszawy (ludność robotcza jest wszędzie przeważnie napływowa), przeto wydalonej administracyjnym porządkiem, jest podobno bardzo wiele. Dokładnej cyfry podać niepodobna, bo rzecz cała utrzymywana jest w tajemnicy. Według jednych źródeł liczba wydalonych nie przechozi dwóch tysięcy; według innych wynosi około pięć tysięcy.

Warszawski Dziennik zamieścił artykuł w sprawie drożyzny mieszkań w Warszawie. Zdaniem autora artykułu, na spadek cen mieszkań w żadnym razie liczyć nie można, lecz tylko najwyżej na utrzymanie się cen dotychczasowych i zmniejszenie ruchu budowlanego. Dowodzi tego praktyka wielu miast zagranicznych, które rozwijały się również szybko, jak Warszawa. Choćby nawet w środku miasta wiele domów stało pustkami czas jakiś, szybko one wskazywały mieszkańców w osobach napływających z kraju robotników, lub też użyte będą na zakłady przemysłowe, rękodzielnicze i t. d. Jeśli Warszawa rozwijać się będzie w przyszłości tak, jak dotychczas, to jedyną nadzieję obniżenia się cen mieszkań może zapewnić tylko sieć kolejek wązkotorowych do miejscowości podmiejskich, gdzieby się zapewne przeniosła część ludności miejskiej, gdyby miała tanią i dogodną komunikację ze środkiem miasta.

Archikonfraternia literacka wydała w ciągu 18 lat 16.059 rubli na zapomogi naukowe dla sierót po zmarłych członkach stowarzyszenia. Korzystało z tego funduszu 112 sierót, z których 3 otrzymało wykształcenie uniwersyteckie, a 67 wykształcenie średnie w gimnazyjach, progimnazyjach, pensjach żeńskich, szkołach technicznych i t. p. zakładach naukowych. W r. b. fundusz wynosił 13.338 rubli, od których procent w ilości 824 rubli rozdzielono pomiędzy 15 rodzin.

Czytamy w *Dzienniku Warszawskim*: Podczas superrewizji popisowych, zwykle duża część żydów uwalnianą zostaje od służby wojskowej z powodu kalectwa. Wobec tego władza dawno już zwróciła baczność na popisowych żydów i przekonała się, że wielu z nich zadaje sobie dobrowolnie kalectwa w celu uchylenia się od służby wojskowej. — Łódzka policja śledcza wykryła, że jeden z żydów, zamieszkały w Zgierzu, trudni się dokonywaniem operacji popisowych. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że chirurg ten w ostatnich czasach dokonał dwóch operacji: jednemu przebił bębenek w uchu, drugiemu zaś poderznął palec u ręki prawej i obandażował go w ten sposób, że palec zrosł się zupełnie krzywo. Oprócz powyższych, wykryty chirurg dokonał podobno wiele różnego rodzaju udatnych operacji na popisowych z lat poprzednich. Sprawca kalectw i popisowi, którzy poddawali się dobrowolnemu kalectwu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Zjazd archeologów w Kijowie.

Dnia 20 sierpnia.

W czterodniowych obradach wyczerpano znaczną część zgłoszonych referatów. Dużo tu prac drobiazgowych, odnoszących się do bardzo specjalnych przedmiotów, rozległej umiejętności starożytnej; nie brak wszakże i tematów ogólniejszych. Na zebraniu „sekcji bytu domowego, społecznego, wojskowego i t. d.“, powołany został na honorowego przewodniczącego dr. Czelakowski, delegat Akademii nauk w Pradze, który w przemówieniu swojemu, wygłoszonemu w połowie po rosyjsku, w połowie po czesku, zwracał uwagę na te sympaty, jakie wśród Czechów oddawna istnieją dla Rosji i jej postępowi na polu nauki. Wygłoszony na tem zebraniu referat prof. Gołubowski: „Od jak dawna używany był na Rusi, sposób obrony „taborem“, wywołał bardzo gorącą dysputę, która się zakończyła niepomysłnie dla delegata czeskiego, dr. Kadleca. Delegat ten dowodził, że rodzaj obrony, będący przedmiotem rozpraw, pochodzi od „Taborytów“ czeskich i przez nich musiał być po raz pierwszy użyty. Powierczość tej obserwacji usunął prof. Daszkiewicz, powołując się na dokumenty (*Volumina Legum*), które już w XIV. wieku mówią o obronie „taborem“, a zatem jeszcze przed wojną mi husyckimi. Zresztą sam wyraz jest pochodzenia tatarskiego nie może więc być tu mowy o „Taborytach“.

Trzeciego dnia obrad, w dziale „pamiętników archeograficznych“, powołano na honorowego przewodniczącego p. Aleksandra Jabłonowskiego, którego zaśluga na polu nauki wysoko podniósł prof. Gołubowski, prezes sekcji, odwołując się do tytułów naukowych naszego uczonego i jego licznych i doniosłych prac polskich, tyczących się przeszłości ziem ruskich. Mowę prof. Gołubowskiego przyjęto gromkimi oklaskami. Następnie prof. Bagaliej z Charkowa odczytał ciekawą rozprawę: „O znaczeniu literatury historycznej dla archeologii“, w której między innymi zwracał uwagę na konieczność wydania wielu dokumentów, rozrzuconych po rozmaitych archiwach; tu wspominał też referent o tem, że należałoby się zająć tem, co zrobił dla archeologii jeden z jej pionierów, Zoryan Dołęga Chodakowski. (Literatura nasza posiada między innymi pracę Fr. Rawity o Zoryanie Chodakowskim. *Przyp. Red.*)

Żywa dyskusję wywołał wygłoszony w „sekcji zabytków archeologicznych“ odczyt p. Kamanina „O ekspertyzie starych dokumentów sfalszowanych.“ Autor zwrócił uwagę na to, że ilość fałszywych dokumentów wzrosła niesłychanie w Rosji z chwilą przyłączenia do niej kraju „Zachodniego“, gdy szlachta zobowiązana była przedstawiać dowody na prawo władania ziemią, jakoteż należenia do stanu szlacheckiego.

P. Kamanin przyszedł do wniosku, że surowsza ekspertyza powinna być rozciągnięta na wszelkie rosyjskie archiwa, nie tylko zaś na archiwa kraju „Zachodniego.“ Referat autora, utrzymany w tonie obiektywnym, wywołał bardzo żywą dysputę, do której widać zabarwienia subiektywnego dodał profesor Uniwersytetu warszawskiego, Cwietajew, pragnący dowiedzieć, że kraj „Zachodni“ jest pod tym względem *pandemonium* złego. Uczeni rosyjscy przekonali wszakże profesora Cwietajewa, że złe jest plagą powszechną, a nawet dzisiaj grasuje w Moskwie. — W końcu dyskusji „Zjazd“ postanowił wybrać odpowiedni komitet z pięciu osób, którzyby, po należytym opracowaniu kwestyi, zajęli się przedstawieniem jej rządowi.

Na tem samym zebraniu, delegat archeograficznej komisji ministerstwa oświaty, p. Łappo-Danilewskij, wygłosił referat o „znaczeniu archeografii i stosunku jej do archeologii.“ Prof. Danilewskij, przeprowadził paralelę pomiędzy temi dwiema umiejętnościami, z których pierwsza oddana jest badaniu zabytków piśmiennych, druga zaś rzeczowych. Różnica pomiędzy nimi polega na tem, że przedmiotowe pomniki starożytności świadczą o oddziaływaniu ducha ludzkiego na materię, gdy zabytki piśmienne o stopniu działania ducha ludzkiego na siebie samego. — Następnie mowca dotknął ważnej sprawy, na jakich zasadach naukowych powinny być urządzone archiwa.

Dnia 18 b. m. około 150 członków zjazdu udało się na Peczersk dla zwiedzenia Ławry. Przywódcą wycieczki był profesor Akademii duchownej p. Zawitniewicz, jeden z najlepszych znawców starożytności kijowskich. — Główna, czyli wielka cerkiew Ławry, sięga wprawdzie odległych czasów, ufundowaną bowiem była w połowie XI. w., lecz z czasów owych

zachowała się tylko niewielka część pierwotnej budowy. Już po dwóch wiekach istnienia świątynia była w ruinach w czasie pierwszego najazdu Tatarów pod wodzą Batyja. Znowu upłynęły dwa wieki i hordy Mengli Giraja powtórnie niszczyły do szczytu odnowioną Ławrę. Dzięki nabożnym uczuciom i ofiarności księcia Konstantyna na Ostrogu, a następnie metropolity Piotra Mohyły, stara świątynia podźwignęła się ze zgliszcz, chociaż nie na zbyt długo, ponieważ wielki pożar w roku 1718 wyrządził jej ogromne szkody. Dzisiejsza wież Ławra, w znacznej przynajmniej części, jest budową z XVIII. wieku. — Wielka dzwonnica, widna z daleka przybywającym do Kijowa, jest dziełem włoskiego budowniczego hr. Rostrelli, który także wznosił tu, w połowie XVIII. wieku piękną cerkiew św. Andrzeja.

Pomiędzy dawnymi zabytkami Ławry wymienić należy pomnik znakomitego w dziejach naszych bohatera z pod Orszy, Konstantyna Ostrogskiego; w bibliotece zaś klasztornej zwracają uwagę portrety: Bohdana Chmielnickiego i Mazepę.

Wieczorem, tegoż samego dnia, odbyła się w klubie kupieckim uczta, wydana dla przybyłych ze słowiańskich ziem członków obecnego zjazdu. Zgromadzenie było bardzo liczne i ożywione. Pierwszy toast wznosił nestor Sławistów, prof. Łomanskij, na cześć wszystkich przybyłych. Toast ten nazwał ogólnie-słowiańskim. Potem nastąpiły mowy: p. Chermana po serbsku, prof. Czelakowskiego po rosyjsku; baron de Baye, przybyły z Paryża — przemówił po francusku; w końcu p. Głocke wygłosił wiersz, w którym składał hołd w imieniu Kijowa, zgromadzonemu przedstawicielom nauki słowiańskiej. Wśród licznych toastów zaznaczymy przemówienie prof. Liničenki. W serdecznych słowach podniósł on wielkie zaślugi p. Aleksandra Jabłonowskiego na polu nauk historycznych.

Na zjazd przybył ze Lwowa archiwarysta dr. Aleksander Czołowski. Liczne i ciekawe referaty, odnoszące się do Rusi Halickiej, które miały być przez Towarzystwo imienia Szewczenki przedstawione na zjeździe, wyjąd w osobnej książce.

Z gubernii wileńskiej.

(Ogólne ekonomiczne położenie. — Dwa nowe zakłady naukowe).

Piszą z Wilna: Sprzęt zboża w tym roku jest nader opóźniony i niezmiernie trudny, z powodu zupełnego braku rąk robotniczych. Od kilku już lat brak ten stopniowo się zwiększał, nigdy jednak nie zaznaczył się tak silnie, jak tego, lata. Miejscowe siły robotcze, zwłaszcza męskie, rozpierchły się po świecie, szukając postronnych zarobków. Rosnący przemysł fabryczny, gwałtownie budujące się miasta, gorączkowo eksploatowane lasy i wreszcie spławy drzewa, odrywają już nie setki, lecz tysiące ludzi od pług i kosy. Wiosna jest ogołoconą z ludzi. W miarę zaś postępu gospodarstw i powstawania nowych kolonii i osad,

55)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

LIV.

— Nie wiem doprawdy jakich słów użyć, aby zapewnić pana o mojej uczciwości, admira! — rzekł Robert całkowicie zbity z tropu, gdy nareszcie pozostali sami. — Fatalność jakaś... która prawdziwym ciosem jest dla mnie... Jestem całkiem zgnębiony na myśl, jakie pan może mieć o mnie wyobrażenie...

Rzeczywiście zgnębiony, przybity, jakby ciężkie brzemie całego świata zważyło mu się na ramiona, Robert bardzo blady, nie miał siły powstać z ławki, na którą upadł. Kapelusze Żokondy porzucony obok niego, wydawał się jakby obciążającym go dowodem.

Admirał stał naprzeciw niego, przypatrując mu się z troską, milcząco, a to milczenie przerażało Roberta, czyniąc na nim wrażenie, jakby się znalazł nagle na dnie przepaści. Widział się posądzonym o podłość, wyrachowanie... Ten list w rękach Żokondy świadczył przeciw niemu... Jak się usprawiedliwi?... Głową tracił.

— Nie oskarżam ciebie, kochany Robercie — rzekł admirał — jest w tem może, tak, jak sam utrzymujesz, fatalność... Ale to słowo, między nami, wcale mnie nie przeraża...

— Ach! admira! — zawołał Robert w najwyższym uniesieniu — na moją duszę, na moją matkę i moje serce, które podniosłeś

z upadku, na mój honor, który nauczyłeś mnie poznawać, na ciebie samego, którego kocham i cześć, jak bohatera i bóstwo... przysięgam, że w tym wypadku jestem mimowolną ofiarą... złe zrozumienie przyjaźni... która zbłądziła, narażając mnie na kompromitację... Przysięgam, że nie pojmuję, jak ten list... może zgubiony... bo nie śmiem oskarżać tej, do której był pisany... mógł wpaść w ręce Żokondy!... Admirale, odjeżdżam... rozkazuj mi, żebym jej nigdy w życiu nie zobaczył, żebym nie wracał. Dla jej szczęścia, dla jej spokoju, posłucham... Ale zaklinam cię panie, nie miej mnie za nędznika!

Na taki okrzyk prawej duszy, na ten wybuch bólesci admirał wyciągnął swoją rękę do Roberta.

— Złe mnie zrozumiałeś, Robercie — rzekł — jeżeli w moich obawach rodzicielskich dojrzałeś naganę dla siebie... Twoja uczciwość nie nie ucierpiała w tym wypadku...

— Ach, admira! — gdyby pan wiedział... — zawołał Robert.

— Wiem z tego listu, że teraz kochasz moją córkę... tak samo jak niedawno kochałeś inną...

— Ach! — zawołał Robert — cóż za różnica, admira! —

— Domyślam się!... Ale obecnie, kochany Robercie, po nierozważnym wybruku Żokondy, nie możemy już zachować miłczenia w tej sprawie tak, jak sobie tego życzyłem; musimy się rozmówić... rozmówić się, jak ludzie rozsądni.

Jakby z przyzwyczajenia do pokładu statku, admirał zaczął się przechadzać po werandzie. Robert siedł obok niego, pewien, że teraz nastąpi cios ostateczny.

— Mój drogi Robercie, — mówił admirał — romans to rzecz ładna, ale nie roz-

czuła ludzi w moim wieku. Nie trzeba ci więc mówić, że chociaż, co do mojej córki, jestem gotów do ustępstw w wyborze męża dla niej, pomimo tego nie cofnę się, w razie danym, od okazania mojej władzy. Żokonda posiada wiele rozsądku... Cierpienia miłosne, jak to sam wiesz zresztą, mijają szybko, co zaś trwa długo, ciągle i nieustannie gnębi, to związek dwóch osób w niedobranem małżeństwie... Dlatego też otwarcie z tobą mówię... tak samo zresztą, jak przemawiałem do Żokondy, dla której każde moje słowo jest ewangeliją. Co do obaw przed jej rozpaczą, albo życia złamanego, nie mówiliśmy o tem wcale, — ona, dla tego, że wie, iż ma ojca, ja, bo w takie wieczne rozpacz nie wierzę. A zresztą, aby ciebie zapewnić, że twoja uczciwość na żaden szwank narażoną nie była, wyznam ci, że ja sam tę całą intrygę prowadziłem. Otrzymywałem w Saïgon listy mojej córki, w których dużo mowy o tobie, o twojej chorobie, o „zerwanych zaręczynach...“ Z cudownym zaufaniem w ojca, który potrzebuje tylko pokazać się i natychmiast usunąć się wszelkie przeszkody, liczyła na to, że gdy ja wrócę, „wszystko dobrze pokieruję!“ Jeżeli domyślałem się więcej niż to, co mi pisała, byłem przynajmniej spokojny, bo znałem mój wpływ na nią i jej prawy charakter... Przybywszy do Paryża, dowiedziałem się o zdarzeniu z Piotrem... Uczyniła przedemną całkowitą spowiedź... aż do swego spotkania z twoją niewierną Krystyną, obecnie księżną Szermetiew... Ta okoliczność zwalniała mnie z wystąpienia jak *Deus ex machina*... ale otwierała przed nami dość chmurne horyzonty! W każdym razie trzeba było działać bardzo ostrożnie z tą rozbudzoną ośmnastoletnią wyobraźnią, która już się w lot puszczała i cierpiała... Po ojcowsku wybadałem panią Rival i dowiedziałem się całej twojej sławnej histo-

ry. Domyślasz się reszty i wiesz jak uspokoiłem burzę... O co przedewszystkiem chodziło, to, aby nie rozdrażniać i nie sprzeciwiać się... A przecież, obecnie, gdyśmy przybyli do la Baraque, widziałem ją przez trzy dni w tak wielkim smutku, który starała się ukryć przez przywiązanie do mnie, że znowu odniosłem się do pani Rival, gdyż obawiałem się, że dzisiejsze rozłączenie gotowo bardzo boleśnie na nią oddziałać... Poczciwa i serdeczna pani Rival przysłała mi ten list, który w razie danym mógł mi się stać pomocą... I oto dziś rano widziałem moje dziecko w takim stanie przygnębienia, że natychmiast ją pocieszyłem.

— Admirale!... — zawołał Robert drżący, niespokojny, niezdolny mówić nic innego.

— Dobrze, dobrze... — odrzekł admirał — co się stało, to się stało!... Jednak, drogi Robercie, teraz odwołuję się do twojego rozsądku... bo z tobą całkiem inaczej jak z nią mam zamiar mówić.

— Niestety! — westchnął Robert — zaledwie oprzytomniałem po moim dziwacznym wybruku, który przez cały rok obojętnym mnie czynił na wszystko... Wiem wybornie, że w oczach pana nie jestem niezem więcej jak tylko szalonym dziwakiem.

— Och! dość żyłem, aby mieć doświadczenie, czem są podobne wybruki!... — mówił admirał dalej — ożeniłem się potem, przekonany, że kocham po raz pierwszy w życiu... Zapewne, że Żokonda byłaby zdolna zdziałać ten sam cud, co jej matka... Podobne odzycie w nowym uczuciu wydaje mi się naturalnym prawem sereca... Cała rzecz w tem, aby grunt był dobry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rolnictwo potrzebuje coraz więcej sił roboczych. A sił tych coraz mniej i nadchodzi chwila, iż ręce ludzkie trzeba będzie zastępować robotą mechaniczną. Rok ten właśnie już do przełomowych pod tym względem należy.

Stary system gospodarstwa upada. Zwracamy się do machin i zaczynamy się przystosowywać do nowych warunków ekonomicznych. Wileńskie Towarzystwo rolnicze już od pół roku zatwierdzone i mające rozpocząć swą działalność we wrześniu, podczas wystawy rolniczo-przemysłowej w Wilnie, zapewne utworze w tem ziemianstwu drogę. Chodzi tylko o to, aby się to przyszele ognisko rolnicze ukonstytuowało odpowiednio do potrzeb miejscowych i dzielnych, a energicznych miało kierowników.

Przygotowania do wystawy są w pełnym biegu. Plac katedralny w Wilnie zapełnia się pawilonami. Czy będą mieli rolnicy czem się w tym ciężkim roku pochwalić? Urodzaje mamy nieszczęśliwe. Zboża, kilkakrotnie przymrażane na wiosnę, nie wydały pięknego ziarna. Jarzyny nieco lepsze od oziminy, lecz kartofle słabe i zbiór siana ubogi. W powiecie trockim nieurodzaj zupełny. Wszystkie gatunki zboża chybiły. Ludność wiejska zagrożona głodem. W okolicy m. Hanuczynek tyfus brzuszny i dysenterja zabierają liczne ofiary. Mrozy zrządziły też znaczne szkody w sadach i ogrodach.

Młode Towarzystwo pomologiczne urządza w październiku w Wilnie pierwszą wystawę płodów sadowniczych. Dotąd nie znamy ani naszych sił w tym względzie, ani też stopnia produkcji krajowej, traktowanej po macoszemu. Może się obecnie ta gałąź przemysłu podnieść i racjonalnie rozwijać znacznie.

Wilno otrzyma w krótko szkołę techniczną, której budowa rozpocznie się już w roku przyszłym. Pomoc materyjalna ze strony skarbu, łącznie z sumami już ofiarowanymi przez ziemianstwo gub. wileńskiej, oraz przez miasto Wilno, pozwoli jej rozwinąć się należyte. W r. 1900 rząd wypłaci: 7.795 rubli, w roku 1901 — 17.250 rubli, w r. 1902 — 21.704 rubli, w roku 1903 — 23.695 rubli, a od roku 1904 po 24.900 rubli. Niezależnie zaś od tego na budowę i organizację szkoły w roku 1900 ministerstwo oświaty przeznacza 75.000 rubli z sum zarezerwowanych na budowę szkół w ogólności.

Przed kilkudziesięciu laty, ś. p. Ignacy Karp, w gub. kowieńskiej, uczynił legat na budowę szkoły w swych dobrach. Suma, złożona w Banku, urosła obecnie do przeszło 70 tysięcy rubli, gdyż wcześniej myśl testatora urzeczywistnić się nie mogła, pomimo starań jego sukcesorów. Dopiero tej wiosny zatwierdzono niższą szkołę rolniczą imienia Karpi w Johanizkielach, mającą być utrzymywaną z funduszów przez niego zapisanych. Szkoła istnieje już od dnia 13 lipca r. b. Posiadać ona będzie kurs pięcioletni. W trzech pierwszych klasach wykłady teoretyczne, w dwóch następnych — zajęcia praktyczne. Będzie przytem klasa szósta dla tych, którzy zechcą się specjalnie w jakiejś gałęzi agronomicznej wykształcić.

Wobec braku szkół rolniczych na Litwie, zakład ten ogromne przynieść może usługi rolnictwu, kształcąc pożyteczne siły fachowe.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 25 sierpnia.

Z przebiegu wczorajszego posiedzenia sądu wojennego podnieść jeszcze należy niektóre szczegóły:

Labori zapytał mianowicie generała Mercier, czy w roku 1894 Maurelowi, prezydentowi sądu wojennego, który sądził Dreyfusa, wydał polecenie, ażeby trybunałowi zakomunikował tajne akta.

Mercier: To zależy od pojęcia tego polecenia. Nie miałem prawa dać formalnego polecenia, którego też nie dałem. Natomiast dałem polecenie moralne i to w dostatecznie stanowczej formie.

Następnie Labori wystosował cały szereg pytań, na które w znacznej części Mercier nie dał żadnej odpowiedzi — wspomniawszy dalej Labori o zorganizowanej kampanii dziennikarskiej przeciw Dreyfusowi i o kwestyi dowodów, jakie przeciw niemu istniały w roku 1894.

Mercier: Ataki, lub pochwały dzienników są mi zupełnie obojętne, a co do dowodów przeciw Dreyfusowi w roku 1894, to wprawdzie były to podejrzenia i domysły, jednak pomiędzy nimi był jeden, który do dziś za faktyczny i realny uważano, mianowicie *borderneau*.

Z dalszych odpowiedzi Merciera na krzyżowe pytania Laboriego wynika, iż aresztowanie Dreyfusa nastąpiło natychmiast po skonstatowaniu, że tajne dokumenta z ministerstwa znikły bez zbadania sprawy, czy Dreyfus był tego powodem. To odkrycie dało spo-

sobność Laboriemu do bliższego zajęcia się sprawą sądu wojennego z r. 1894.

Mercier: Muszę wyrazić moje zdziwienie, że pan obrońca tak szczegółowo zajmuje się wyrokami z r. 1894. Wszakże ten wyrok został unieważniony przez trybunał kasacyjny, jest więc dzisiaj rzeczą nieistniejącą, nad którą nie ma co dyskutować.

Labori: Czynie to dlatego, aby wykazać, w jak pobieżny sposób dowody przeciw Dreyfusowi zbierał sztab generalny, w którym do dziś dnia panuje dwojakie przekonanie co do ważności rzekomo wydanych dokumentów.

Następnie Labori zapytał Merciera, czy Dreyfus wogóle mógł znać hydrauliczno-pneumatyczny hamulec artylerzycki, o którego wydaniu Niemcom wspomina *borderneau*.

Mercier: Stanowczo mógłby go znać dobrze.

Labori starał się na to wykazać Mercierowi, że to było niemożliwe, a następnie zapytał go co do sądu o procesie Esterhazego z r. 1896.

Mercier: Procesu tego nie znam, bo się nim wcale nie interesowałem.

Labori: Muszę w takim razie wyrazić moje głębokie zdziwienie.

W tem miejscu komisarz rządowy Carrière chciał zaprotestować przeciw zbyt szczegółowej dyskusji na ten temat, ale prezydent Jouaust uprosił go, aby dał spokój temu i pozostawił dyskusję własnemu tokowi.

Następnie obszernie się rozwodziło nad komentarzem do tajnego *dossier*, wypracowanym przez pułkownika Paty de Clama, a zniszczonym w r. 1897 przez Merciera. Na pytania w tym względzie ze strony Laboreigo, Mercier powtórzył swoje pierwotne zeznania, mianowicie, że uważał tę rzecz za dokument zupełnie prywatny.

Następnie przyszła kolej na depeszę włoskiego *attaché* Panizzardiego, jaką on wysłał do swego rządu zaraz po aresztowaniu Dreyfusa, a którą rząd francuski przyjął. Jak wiadomo, depesza ta była szyfrowana, otóż przy odcyfrowaniu jej były dwie wersje, jedna urzędowa wedle której Panizzard donosił: „Dreyfus aresztowany, czy to prawda, że on był szpiegiem“, druga, półurzędowa, sporządzona przez Paty de Clama, która wprost nazywała Dreyfusa szpiegiem. Owóż obecnie chodziło o to, dlaczego gen. Mercier dołączył do tajnego *dossier* fałszywie odcyfrowany tekst tej depeszy, a zniszczył oficjalny i prawdziwy.

W sprawie tej zabrał głos delegat ministerium wojny *Chamoine*, który oświadczył, że dokument ów zakomunikował Mercierowi i przyznał się do popełnionego wówczas błędu.

Wobec tego prezydent Jouaust uznał tę sprawę za załatwioną, a dokument ten za nieistniejący.

Przesłuchany z kolei generał Richbourg powiedział, że również jak inni wojskowi, jest przekonany o winie Dreyfusa dlatego bo mu kapitan Lebrun-Renaudt powiedział o jego przynajmniej się przed degradacją.

Dreyfus: Jeszcze raz protestuję przeciw temu twierdzeniu. Gdy mnie po degradacji odprowadzono do więzienia, kapitan Lebrun-Renaudt pożegnał się zemną bardzo serdecznie i podał mi rękę, czego nie byłby wszakże uczynił, gdybym się był przyznał do winy. Jeżeli, podnosząc tak straszne zarzuty przeciw człowiekowi, który już i tak 5 lat okropnie przecierpiał — nie wytacza się dowodów realnych, a tylko domysły, insynuacje, lub przypuszczenia, to doprawdy tego nie rozumiem. (Poruszenie w sali). Pamiętam dobrze moje słowa wypowiedziane wtenczas do kapitana Lebrun-Renaudta. Powiedziałem mianowicie: „Jestem niewinny! minister wie o tem bardzo dobrze“. Mówiąc zaś to, opierałem się na mojej rozmowie z Paty de Clamem, o którym sądziłem, że rzecz całą przedstawił ministrowi.

Demange do Merciera: Radbym bardzo wiedzieć, dlaczego pan, kiedy panu powiedziano o przyznaniu się Dreyfusa przed Lebrun-Renaudtem, nie zarządził ponownego śledztwa, przecież należało to uczynić wobec tak ważnego i tak nowego szczegółu w sprawie.

Mercier: Nie wpadło mi to wtedy na myśl.

Dreyfus zrywając się woła: Gdyby wtenczas zarządzono nowe śledztwo, wtedyby legenda o mojem przyznaniu się byłaby się rozprószyła, przekonano by się, że zawsze protestował przeciw obwinieniu mnie.

Dep. Jules Roche, który z kolei był przesłuchany, opowiadał, że interesował się sprawą Esterhazego, ale pewnego razu minister wojny, generał Billot zażądał od niego, aby się tą kwestyą nie interesował ze względów prywatnych i szerszych ogólnych. (Poruszenie w sali).

Na bliższe pytanie Laboriego Jules Roche oświadczył, że nie pamięta dokładnie słów generała Billota, ale to sobie przypomina, że z nich wynikało dla niego niejako zobowiązanie do zaniechania sprawy Esterhazego.

Labori użył tej sposobności, aby zwrócić się jeszcze raz do gen. Rogeta i zapytać go: Co on dzisiaj właściwie myśli o baj-

ce, wedle której Esterhazy od syndykatu dreyfusowskiego otrzymał 600.000 franków i o wzięciu Esterhazego u Schwarzkoppena dnia 23 października zeszłego roku.

Roget: Nie jestem obowiązany spowiadać się panu, co o tych sprawach myślę.

Następnie stanął przed sądem pułkownik Fleur, który onego czasu razem z Sandherem z powodu sprawy Dreyfusa był spensjonowany. Oświadczył on, iż jest przekonany o winie Dreyfusa, a spensjonowanie swoje i Sandbera uważa za prywatną zemstę żydów. Następnie świadek ten przytaczał szereg rozmów, w których rozmaici ludzie wyrażali swe przekonanie o winie Dreyfusa.

Demange oświadczył, iż są to plotki. Gdyby wogóle te zeznania należało brać na serio, toby się powinno wezwać na świadków wymienione przez Fleura osoby.

Dreyfus (zapytany przez prezydenta, co ma do oświadczenia na zeznania Fleura): Ja odpowiadam tylko na fakta, nie na kłamstwa. Jeżeli panowie do tego świadka przywiązanie jakiegokolwiek znaczenie, to proszę o zarządzenie odpowiedniego śledztwa.

Dep. Grand-Maison powiedział, że raz rozmawiał z pewnym przyjacielem swoim, Anglikiem Blackerem, który mu powiedział, że niewinność Dreyfusa nie ulega wątpliwości, bo on sam widział pismo Schwarzkoppena, którem stwierdzono, że Dreyfus nie jest winien. Blacker miał mówić także o dokładnych wykazach oficerów francuskich, którzy zajmują się szpiegostwem, jednakże w tych wykazach nazwiska Dreyfus nie było. Blacker prosił nawet Grand-Maisona, ażeby opublikował te szczegóły, jednakże bez cech autentyczności, cesarz Wilhelm bowiem nie chce być w tę sprawę wieszany. (Z tegoby wynikało, że Blacker jest osobą bliżej stojącą cesarza Wilhelma). Na to Grand-Maison miał oświadczyć Blackerowi zdziwienie, że zagranica tak bardzo się zajmuje czysto wewnętrzną sprawą Francji.

Po tem zeznaniu, świadek zwrócił się do sądu z patetycznym wezwaniem, by uwolnił Dreyfusa, jeżeli jest niewinnym, a zasądził, jeżeli jest winnym, dalej zaś wyraził twierdzenie, że obrońcy Dreyfusa opierają się na pomocy z zagranicy.

Labori prosił o uzasadnienie tego twierdzenia.

Grand-Maison odpowiedział, że miał na myśli mowę niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych hr. Butowa, który powiedział, że rząd niemiecki nie zna ani Dreyfusa, ani Esterhazego, że jednak niemieckiemu sztabowi generalnemu dobrze jest znany Esterhazy.

Labori: To wcale nie jest nieprawdopodobne.

Świadek Müller opowiadał, że w tym mniej więcej czasie, kiedy Dreyfusa aresztowano, był w Poczdamie i w jednym z pokojów cesarskich znalazł egzemplarz dziennika *Libre Parole*, na którym niebieskim ołówkiem po niemiecku było napisane: „Dreyfus został aresztowany.“

Na liczne pytania obrońców świadek ostatecznie dodał, że tak znów całkiem pewny nie jest, czy tam było słowo „aresztowany“, być może bowiem, że notatkę źle przeczytał albo jej niezrozumiał.

Na tem posiedzenie przerwano i odroczone do dziś rano.

KRONIKA

Lwów, 25 sierpnia.

— **Wpisy uczniów** na naukę codzienną w szkole męskiej im. Elżbiety odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 b. m. od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu; wpisy zaś uczniów rzemieślniczych do szkoły przemysłowej uzupełniającej odbędą się w tejże szkole w dniach świątecznych pierwszej połowy września, t. j. 3, 8 i 10 września b. r. od godziny 9 do 12 przed południem.

— **Do szkoły sycia i haftu** przy Stowarzyszeniu „Pracy kobiet“ (ul. Wałowa 4) wpisywać się można codziennie do 15 września włącznie.

Szkoła przyjmuje zamówienia na roboty, które wykonywa jak najstaranniej po umiarkowanych cenach.

— **Wieczorek z tańcami** odbędzie się w sali „Gwiazdy“ lwowskiej w niedzielę 27 b. m.

— **Omali nie nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj po południu 5-letnia córka Israhela Loscha przebiegając ulicą Ruską, upadła na szyny tramwaju elektrycznego w chwili, gdy nadjeżdżał wóz nr. 10. Skrzydła dolne wozu odsunęły dziecko tak, iż wyszło z przygody bez szwanku, a to tem tem bardziej, że wóz natychmiast wstrzymano.

— **Skradzione kosztowności.** W Epe-ries skradziono kosztowności na 2000 zł., a mianowicie: 2 butonierki brylantowe, złoty kryty zegarek damski, obustronnie emalowany i perłami wysadzany (po jednej stronie wizerunek dwojga osób po drugiej łabędź), długi cienki

łańcuszek złoty z 10—12 perłami, 3 pierścienie: brylantowy, oraz z rubinem i szmaragdem, brylantami obdane. Pierścienie pleciony z literami A. E.; broszkę złotą, formy fontazja, w środku z szafirami, na końcach z brylantami.

O kradzieży tej zawiadomiono Dyrekcję policji we Lwowie.

— **Z zapisków policyjnych.** Aresztowano Józefa Fronia, 18-letniego służącego, który onegdaj upoiwszy synka słuźbodawczyni Tekli Kozłowskiej, mieszkającej w klasztorze PP. Benedyktynki, wykradł był następnie z komody różne rzeczy i kosztowności. Większą część tych rzeczy odszukano jeszcze u znajomego Fronia, gdzie je sprawca tymczasowo przechował.

Kanarka z klatką, skradzionego z okna nr. 61 ul. Piekarska, odnalazł przypadkowo agent Rosenstreich w Zamarstynowie pod nr. 60 u szynkarza.

Złożono w policji pugilares z kwotą 2 zł. 55 ct.

Skradziono ubiegłej nocy przez okno na szkodę A. Kmocha, piwowara pod l. 6 ul. Majzelsa, garderoby, pościeli i bielizny na 150 zł.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Zaleszczykach, Antoni Aleksander Żukowski, emer. urzędnik techniczny Wydziału krajowego, w 58 roku życia.

W Kissingen, Franciszka z Bohdanowiczów d'Oroszeny Simonowiczowa, żona JE. Jankóba Simonowicza, tajnego radcy i b. Prezydenta lwowskiego sądu wyższego. Zwłoki przewieziono do Czerniowiec, gdzie dziś, 25 b. m. o godz. 10 rano do kościoła ormiańsko-katolickiego przeniesiono, w grobowcu familijnym w Czerniowiecach złożone zostały.

— **Bransoletkę złotą**, nową, ozdobioną perełkami, opalami i jednym rubinem, znaleziono pod krzakiem w ogrodzie p. Piotra Brucha, kasjera kolejowego w Chyrowie. Bransoletka ta widocznie pochodzi z kradzieży i została ukryta w ogrodzie, nie była bowiem wcale noszoną; są na niej jeszcze nieodpigte znaki firmy złotnika. Odebrać ją można za podaniem dokładnego opisu i znaków firmy.

— **W Jaworowie** urządza kółko gimnastyczne „Sokół“ jutro, w sobotę wieczorem muzykalno-gimnastyczny w sali własnego gmachu.

— **IV zjazd techników polskich w Krakowie** (dnia 8, 9 i 10 września b. r.) zapowiada się bardzo pomyślnie. Uwzględniając liczne żądania, komitet przedłużył termin zgłoszeń do 5 września b. r.

Program zjazdu, obejmujący odczyt prof. S. Odrywolskiego „O restauracji katedry“ z wycieczką na Wawel; wykłady „O budowie kolei galicyskich“, „O wodociągach krakowskich“ z wycieczką na Bielany; wystawą prac technicznych, przedstawienie teatralne, wspólny obiad i t. d., wszystko za stosunkowo skromną opłatą (10 zł.) przedstawia się istotnie zachęcająco dla bliższych i dalszych gości.

Z uczestnikami zjazdu przybywa do Krakowa wiele pań.

Wkładki (10 zł. dla członków czynnych, 3 zł. dla osób towarzyszących) przyjmuje komitet zjazdowy pod adresem: Mieczysław Dąbrowski, inżynier, skarbnik komitetu zjazdu technicznego w Krakowie (gazownia).

— **Ze Starej wsi** pod Brzozowem piszą do *Czasu*: Koronacya Matki Boskiej starowiejskiej w r. 1877 dnia 8 września, nie tylko była doniosłym aktem religijnym, ale i zaznaczyła się pod względem społecznym. Wznowiła ona solidarność narodową, łączność Polaków i Rusinów, a w setkach tysięcy narodu polskiego, ruskiego i słowackiego ożywiła wiarę św., wzbudziła nadzieję w lepszą przyszłość i otuchę do wspólnej pracy.

Rok ten znowu nam nastroża podobną sposobność, albowiem 8 września święcą OO. Jezuiti w Starej wsi wraz z ludem i szlachtą 500-letnią pamiątkę zjawienia się cudownego obrazu Matki Boskiej na polskiej ziemi. Dzień pamiątkowy poprzedzi wielka 8-dniowa misya od 31 b. m., pod przewodnictwem O. Henryka Jackowskiego, T. J. Za inicjatywą obecnego rektora ks. Ignacego Mellina, nadeszły panie polskie swe kosztowności, z których jubiler krakowski W. Glixielli wykończył dwie misterne korony złote dla P. Jezusa i Najświętszej Panny. W dzień uroczystości, 8 września, po Sumie pontyfikalnej włożył ks. biskup-sufragan przemyski dr. Józef Pelczar korony na skronie Pana Jezusa i Najświętszej Panny Maryi w górnej części obrazu cudownego w obecności dostojników kościelnych obydwu obrządków, duchowieństwa, szlachty i wiernego ludu, jako wspólne wotum od pań polskich, matek narodu, na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie za 500-letnią opiekę nad naszym narodem i za osobiste łaski otrzymane od Niej w Starej wsi.

— **Ludność Krakowa** w połowie roku bieżącego wykazuje ogólną cyfrę 83.730 głów, a to: chrześcijan 62.230, żydów 21.500. Małżeństw zawarto w II kwartale 1899 r. ogółem 215. Ogółem przyszło na świat w II kwartale b. r. 808 dzieci, 504 ślubnych, 270 nieślubnych, 34 nieżywo urodzonych. Chłopców przyszło na świat 428, dziewcząt 380. Bliźniąt było 12 par, z tych 8 chłopców, 16 dziewcząt. Cyfra żywo urodzonych dzieci chrześcijańskich wynosi 560, żydowskich 214. Zmarło ogółem w II kwartale b. r. 757 osób. Wojska posiada Kraków 5471 ludzi.

— **Jokay nowożeńcem.** Dzienniki węgierskie donoszą, że 73-letni poeta Maurycey Jokay poślubi wkrótce 18-letnią artystkę Izabelę Nagy.

— **Dwie pary butów.** W paryskim „Grand-Hotelu“ zdarzył się w tych dniach, jeśli wierzyć gazetom z nad Sekwany, osobliwy wypadek oszustwa. Pewien elegancki jegomość, który zapisał się w księdze jako sir James H., baronet z Anglii, wynajął tam pokój, poczem udał się na bulwar des Capucines, aby obstarować sobie parę najdroższych lakierów. Obstarunek miał być gotów za 2 dni na godzinę 10, ponieważ gentleman odjeżdżał potem do Marsylii. Sir James udał się następnie na bulwar włoski i obstarował u innego szewca taką samą parę lakierów, lecz na godzinę 12 w dniu oznaczonym. Punktualnie o wyznaczoną godzinę przybył wysłaniec szewca nr. 1 i przyniósł parę trzewików. Sir James przymierzył je, lecz dostrzegł, że lewy trzewik nieco go ciśnie. Rzecz naturalna, iż należało go trochę rozbić. Na szczęście gentleman nie wyjeżdża i do jutra zatrzymać się może. Trzewik z prawej nogi może tymczasem pozostać. We dwie godziny potem zjawia się szewc nr. 2. Scena się powtarza, tylko że tym razem ciśnie trzewik z prawej nogi. Nie to jednak nie szkodzi; trzeba go rozbić, a lewy trzewik niech pozostanie. Rozwiązanie już jest proste. Nazajutrz przybyli dwaj wysłane, każdy ze swoim butem od pary, sir James jednak z parą dogodnych trzewików już się zdołał ulotnić.

Notatki literacko-artystyczne.

„**Macierz polska**“ wydała świeżo książeczkę nr. 72 i 73. Pierwszą z nich ma tytuł: „Co to jest rola? Jak powstała, jakie są jej ganki i jak ją rozpoznawać“. Napisał Józef Bzowski. — Tytuł drugiej opiewa: „O biedzie chłopskiej“. Głosy włościańskie z rozmaitych stron kraju. Odbitka z czasopisma *Niedziela*.

Kornel Ujejski, jego życie i dzieła. — Życiorys nagrodzony na ogłoszonym w swoim czasie konkursie, pióra M. Wystouchowej, wydano obecnie drukiem, przeznaczając dochód na gimnazjum polskie w Cieszynie.

N. A. Lejkin. „Kędy pomarańcze dojrzewają“. Humorystyczny opis podróży kupców rosyjskich po Rivierze i Włoszech. Główny skład w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie. — Lejkin, jeden z najcenniejszych współczesnych satyryków rosyjskich, wydał już przeszło 30 utworów powieściowych, osnutych przeważnie na tle życia rosyjskich sfer mieszczańsko-kupieckich, oraz świata wiejskiego. Typy Lejkina cieszą się w Rosji wielką popularnością, a jego humorystyczne opisy podróży małżeńskiej pary kupców rosyjskich, Iwanowów, po zagranicę, chociaż pomysł ich nie jest może zbyt oryginalny i był wzorowany na znanych powieściach Juliusza Stindego, doczekały się kilkunastu wydań. Obecnie dzięki dobremu tłumaczeniu p. G. W., także publiczność polska może zaznajomić się z jednym z tych opisów, pełnych werwy i niewymuszonego humoru. Opis podróży Iwanowów po Rivierze i Włoszech należy do najładniejszych i najzabawniejszych utworów humorysty rosyjskiego.

Edmund Rostand, autor „Cyrana de Bergerac“, bawił przez krótki czas w Wiedniu. Rostand czynił w stolicy nad Dunajem studia do dramatu, którego bohaterem ma być książę Reichstaatu.

Konferencya krajowa reprezentantów szkolnictwa ludowego.

Przerwane wczoraj rano posiedzenie krajowej konferencyi nauczycielskiej, po zatwierdzeniu wyboru powołanych prowizorycznie na sekretarzy pp. W. Bałey i M. Szwajkowskiego, rozpoczęło się po południu wykład profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Kazimierza Twardowskiego na temat: „Psychologiczne podstawy nauki i pedagogiki“. Żywy ten i barwny wykład przykuwał wprost uwagę słuchaczy przez całą godzinę, zwłaszcza, że u szanownego prelegenta gruntowność i rozległość wiedzy idzie w parze z wyrazistością przedstawienia rzeczy. To też zgromadzenie oklaskami wyraziło mu gorące uznanie, a p. przewodniczący konferencyi podziękował osobno prelegentowi, który przerwał wakacyjny wypoczynek i umyślnie dla tego wykładu przybył do Lwowa.

Z kolei miało nastąpić sprawozdanie wydziału wykonawczego o sprawach, przekazanych mu przez konferencyę krajową z roku 1893. Gdy jednak sprawozdanie to miał każdy z uczestników wydrukowane przed sobą, uchwalilo zgromadzenie bez odczytywania

przekazać je do bliższego rozpatrzenia osobnej komisji, w której skład na wniosek inspektora szkolnego okręgowego z Bóbrki, p. Łeszegi, weszli pp.: Nowakowski, Pierzchała, Kapłański, Mykieliyta i panna Longchamps. — Do komisji dla zbadania stanu majątkowego i obrotu krajowego funduszu szkolnego emerytalnego, weszli przez aklamacyę pp.: Irauth, Zieliński i Czarnecki.

Następnie, stosownie do porządku dziennego, przystąpiono do referatu na temat: „Czy na podstawie dotychczasowego doświadczenia zaleca się pewne ograniczenie materiału naukowego, a ewentualnie rozszerzenie tego materiału, podanego w planach naukowych: a) dla szkół 1- i 2-klasowych; b) dla szkół 3- i 4-klasowych typu niższego; c) dla szkół czteroklasowych typu wyższego; d) dla klasy 5 i 6 szkół pięcioletnich i sześcioklasowych. Przewodniczący radca Baranowski poprzeczł referat krótką przemową, w której przedstawił zgromadzeniu, że Radzie szkolnej krajowej bardzo wiele zależy na szczegółowej i jak najobszerniejszej dyskusji nad tym tematem i z tej przyczyny na referentów powołano naukowców z różnych kategorii szkół, ze wsi, małych miast i stolicy kraju, byle jak najrozleglejsze i najwszechstronniejsze spostrzeżenia zawodowe poddać obradom. Pierwszy odczytał referat o szkołach 1- i 2-klasowych p. Masooczy, kierownik dwuklasowej szkoły z Krzywca. Nad tym elaboratem rozwinęła się żywa a swobodna wymiana zapatrywań, w której brali udział pp.: Łeszega, Kapłański, Bałey, Czyż, Buciewicz, Onyszkiewicz i referent, że już nie wymieniam przewodniczącego, który kierował dyskusją, podsycając ją rozwijaniem wniosków, lub oświetlając trafami uwagami. Dyskusyi przysłuchiwał się bacznie P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, który w czasie czytania elaboratu wszedł do sali obrad i pozostał do końca posiedzenia.

Z ważniejszych uchwał w tym przedmiocie obrad wymieniamy: 1. Konferencya krajowa uznała za pożądane, aby kaligrafii w szkołach 1- i 2-klasowych udzielał nauczyciel bezpośrednio, a nie jak obecnie, w czasie tak zwanego „cichego zajęcia“; 2. konferencya wyraża życzenie, aby książki szkolne dla III. i IV. stopnia nauki zostały uzupełnione ustępami, osnutymi na tle dziejów z ostatniej doby (czasów najnowszych) i aby zostały zaopatrzone w mapki, zastosowane ściśle do materiału geograficznego, w nich zawartego; 3. konferencya uprasza Radę szkolną krajową, by w stosowny sposób wpłynęła na Rady szkolne miejscowe, iżby gorliwie popierały nauczycielstwo w zakładaniu i utrzymywaniu przy szkołach ogrodów doświadczalnych. — Jak poważnie zaś pojmują nauczycielstwo ludowe swe obowiązki, świadczyło najlepiej wprost przez delegatów tegoż nauczycielstwa otwarcie wypowiedziane zapatrywanie, że i nauczycieli samych należy ściślej do pracy na tem polu skłaniać. — Tylko sprawy wydania osobnego podręcznika dla początków nauki drugiego języka krajowego, mimo obszernej dyskusyi ostatecznie i kategorycznie nie rozstrzygnięto.

W końcu odczytał jeszcze swój elaborat p. Rybaczewski na temat b) „o szkołach 3- i 4-klasowych niższego typu“. Dla spóźnionej pory dyskusy nad tym elaboratem przyniósł p. przewodniczący na dzień następny i zamknął na tem posiedzenie popołudniowe.

Po zamknięciu obrad przewodniczący konferencyi przedstawił P. Wiceprezydentowi dr. Bobrzyńskiemu zebranych na konferencyę delegatów nauczycielstwa.

Ranne posiedzenie drugiego dnia obrad rozpoczęło się dzisiaj, podobnie jak wczoraj, odczytem naukowym p. profesora K. Bruchnalskiego na temat różnicy między nauką zręczności „stojdu“ w szkołach miejskich a wiejskich. Ponieważ odczyt ten prelegent demonstrować miał następnie na wyrobach nauczycieli szkół ludowych, odbywających właśnie wakacyjny kurs nauki zręczności, zatem odczyt odbył się w szkole przemysłowej, w której ten kurs jest pomieszczony. Po wielce pouczającym odczytaniu, uczestnicy kursów objaśniali członków konferencyi o toku nauki, a prócz tego zwiędziano i inne warsztaty szkoły przemysłowej.

Następnie dalszy ciąg posiedzenia odbywał się napowrót w sali gimnastycznej szkoły Staszica. Przewodnictwo objął p. inspektor krajowy Tokarski, otwierając dyskusyę nad odczytanym wczoraj elaboratem p. Rybaczewskiego. Po długiej dyskusyi, z zawodowego punktu widzenia nader ciekawej, w której najsiłniejsze wrażenie zrobiło przemówienie Juliana Nowakowskiego z Gródka, za usunięciem języka niemieckiego ze szkół niższego typu, uchwalono wnioski referenta z pewnymi zmianami. Podajemy dwa najważniejsze: „Konferencya wyraża zapatrywanie, że ze względu na cel i zakres drugiego języka krajowego na stopniu IV. stosownie do wymagań planu naukowego, należy w szkołach 4-klasowych wymiar czasu dwugodzinny dla tego przedmiotu podnieść do 3 godzin tygodniowo“.

„Język niemiecki w kategorii szkół 3-klasowych należy całkowicie usunąć; gdy jednak ustawa z roku 1867 stanowczo wymaga ję-

zyka niemieckiego już od klasy trzeciej, konferencya krajowa wyraża życzenie, by Rada szkolna krajowa wyjednała u Sejmu nowelę do ustawy z roku 1867, któraby język niemiecki wprowadzała dopiero w szkołach czteroklasowych, od klasy trzeciej począwszy. W tych szkołach jednak mogłyby dziewczęta na wyrażone życzenie rodziców być zwolnione od nauki języka niemieckiego“.

Dzisiaj po południu dalszy ciąg obrad.

Dr. K. Falkiewicz.

RUCH BUDOWLANY WE LWOWIE.

I. Nie jeden z czytelników, przybywający do Lwowa po dłuższej, dajmy na to pięcioletniej niebytności w stolicy kraju, dojdzie tu w tem mniemaniu, iż zastanie, jak powiada poeta:

„Wszystko tak jak było,
Tylko się ku starości nieco pochyliło...“

Ale — tak nie jest! Niechno tylko, przybywszy w mury Lwowa, pobieżnie rzuci okiem dokoła, zrobi spostrzeżenie dziwne, że nietylko nie się ku starości nie pochyliło, ale przeciwnie, Lwów się przekształca, odświeża i odmładza...

To jest faktem, którego nawet najzaciętszy antagonistą Lwowa (jeżeli taki w ogóle istnieje), zaprzeczyć nie zdoła. Owszem, z całym zadowoleniem i z pewną dumą stwierdza ten objaw każdy prawowity Lwowianin i nie zawadzi, jeśli też w druku — ku wiecznej rzeczy pamięci — temu widocznemu rozrostowi miasta kilka słów poświęcimy.

Do szybkiego w ostatnich latach (w stosunku do lat dawniejszych) rozwoju miasta przyczyniło się głównie i pierwszym rzędzie, przeprowadzenie przez miasto wielkiej linii tramwaju elektrycznego, łączącej dwa najodleglejsze, krańcowe punkty przedmiejskie: dworzec kolei państwowych z rogatką Łyczakowską. To też, właśnie wzdłuż tej linii (na przedmieściach) Lwów w ciągu ostatnich lat kilku niemal raptownie zabudował się dziesiątkami, ba setkami kamienic. Nie mniej i boczna arteria komunikacyjna, łącząca prądem elektrycznym przedmieście Stryjskie z miastem, wywołała prawie nagłą zmianę fizjonomii całych ulic i placów w okolicy parku stryjskiego i przestrzeni pomiędzy stawem Pełczyńskim a t. zw. Bajkami, gdzie na wielkich rozparcelowanych obszarach stanął cały prawdziwy „Nowy świat“ ładnych domków piętrowych w guście will szwajcarskich, lub angielskich *cottage*. Wytworzyła się nawet w tych ostatnich kilku latach pewna t. zw. „gorączka budowlana“ oczywiście niedroga — jak każda gorączka; budowano na gwałt i na spekulacyę t. j. aby wybudowawszy stosunkowo tanio, sprzedać co rychlej z pewnym zyskiem i budować dalej. To też w tym czasie, a szczególnie w roku ubiegłym, panował w mieście nadzwyczajny ruch budowlany, który jednak już z końcem zeszłego sezonu, wszedł w fazę przesilenia. Kilku „rozgorączkowanych“ spekulantów ogłosiło niewypłacalność, a to wpłynęło znacznie na... ustąpienie gorączki ogólnej. W sezonie tegorocznym, będącym obecnie w pełni rozwoju, w mniej raźnym już tempie powstają szeregi nowych kamienic, ba ulic, jak to do niedawna bywało na przedmieściach. Jest i w tym roku ruch budowlany bardzo ożywiony, nie ma jednak już owej niezdrowej dążności, zabudowywania na gwałt odległych przedmieści, a ruch ów koncentruje się w śródmieściu, aby i tu w niedalekiej przyszłości wywołać wielkie zmiany w fizjonomii miasta — o czem jednak poniżej.

Tymczasem — o zmianach w dalszych od miasta dzielnicach.

Owoż najradykałniejsze przekształcenia zaszły w I. dzielnicy (Stryjskiej). Ulica Zyblikiewicza, począwszy od wylotu ulicy Pańskiej, zgoła niepodobna do owej dawnej Stryjskiej, którą jechało się ongi na Wystawę. Tamta ubożuchna, wytyczona przeważnie parkanami, albo zabudowana zrzadka małymi parterowymi domkami i długim ponurym budynkiem pralni wojskowej, była typowym okazem przedmieścia; dzisiejsza strojna, po obu stronach szpalarami dwupiętrowych kamienic, o wystawnych i ozdobnych (acz nie zawsze stylowych) fasadach, to już ulica w guście europejskim. Wybiega na ładnie zabudowany plac, w środku którego skwer, skąd w kilku różnych kierunkach rozbiegają się ładnie zabudowane nowe ulice, na miejsce dawnych odludnych uliczek i drożyn. Ładnie prezentuje się mianowicie ulica św. Zofii, ongi rzeczywiście bardzo odludna, dzisiaj gęsto kilkupiętrowymi domami wyposażona. Doprowadza ona do krańcowej stacyi tramwaju elektrycznego przy parku Stryjskim, a zarazem do zakładu hydropatycznego dr. Majewskiego, dalej do nowo powstałych ulic: Pułaskiego i Poniatowskiego, zabudowanych już teraz pięknymi willami i okazałymi domkami. W przedłużeniu ulicy św. Zofii, na uroczym wzgórzu obok parku Stryjskiego, stanął niebawem wielki gmach „Zakładu dla

ciemnych“ którego budowa obecnie już pod dach doprowadzona została; zupełne wykończenie nastąpi w roku przyszłym. Po drugiej stronie parku, w przedłużeniu ulicy Stryjskiej poza parkiem, wznosi się ukończony już zupełnie gmach „Szkoły kadetów“ która w bieżącym roku wejdzie w życie. Oczywiście, że instytucja ta wpłynie znowuż na ożywienie i rozwój miasta w okolicy pięknego parku, którego posiadanie niejedną z europejskich stolic pozazdrościć nam może.

Z mnóstwa nowszych budowli w tej dzielnicy na szczególniejszą uwagę zasługuje w górnej części ul. Mochnackiego (Garncarskiej) willa prof. Dunikowskiego uposażona bogato zewnątrz architektonicznymi ozdobami.

Wracając z ulicy Zyblikiewicza ku miastu, trudno nie zauważyć wielkiej zmiany, jakiej w ostatnich kilku latach uległa fizjonomia ulicy Akademickiej. Zdobi ją obecnie (po prawej stronie idąc od miasta) cały rząd nowych kamienic o ładnych, urozmaiconych fasadach, z których wyróżnia się dobrym smakiem fasada domu, mieszczącego łaźnięki św. Anny, ongi tak skromnie uchowane w parterowym domku poza parkanem ukryte, dziś wykwintnie po europejsku urządzone. Dużo do przyjemnego wrażenia, zwłaszcza w lecie, przyczynia się starannie utrzymany skwer, idący wzdłuż całej niemal ulicy, a doprowadzony do placu Akademickiego, którego ozdobą jest pomnik ojca komedyi polskiej, Aleksandra hr. Fredry, dzieło ś. p. Marconiego. Trzeba też wspomnieć, że w roku ubiegłym stanęła tu przy placu Akademickim olbrzymich rozmiarów kamienica (p. Richtmana inżyniera) o trzech frontach, o okazałym, choć nieco surowym wyglądzie. W ogóle na prawej stronie ulicy widać więcej ożywienia, więcej pulsującego ruchu publicznego, i tem się tłumaczy, że począwszy od nowo budującego się hotelu George'a, aż do pomnika Fredry, w parterze każdej kamienicy widzimy przeróżne sklepy, magazyny, restauracje i mleczarnie. Natomiast strona lewa, mało co zmieniała swój dawny, pełen prostoty wygląd z owych jeszcze błogich czasów, kiedy środkiem ulicy toczyła swe mętne fale nasza Pełtwa, a topele ponad jej brzegami tak po przedmiejsku szumiała...

Ułatwienie warunków komunikacyjnych w dzielnicy I. wpłynęło bardzo na podniesienie się i zabudowanie ulicy Zielonej. I tu znikły po większej części, i znikają ciągle ubożuchne domki przedmiejskie, a stają wcale okazałe kamienice piętrowe. Zabudowano tu w ciągu ostatnich lat kilku całe, rozparcelowane obszary gruntów nieproduktywnych, postwierano nowe ulice poprzeczne, łączące Zieloną z ul. Kochanowskiego (dawne Rury), wiodącą na dawniej, tak przez Lwowian lubianą Pohulankę i do uroczego lasku Węglińskiego, których kult teraz, niewiadomo dla czego, znacznie podupadł. Obok dawniej już gęsto zabudowanych przecznicy, jak ulice Kampania i Zamoyskiego, w ostatnich dwóch latach przybyły ulice: Wincentego Pola. (prowadząca przez ul. Gosiewskiego do ul. Sakramentek), Wagilewicza i Szewczenki.

W ulicy Kochanowskiego znowuż wpłynęło na jej zabudowywanie się przysklepienie potoku Pasieka, wpadającego do Pełtwi, które wprawdzie niezbyt raźnie, ale systematycznie naprzód postępuje.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów na Węgrzech. Sprawozdanie urzędowe z dnia 20 b. m. powiada: Wskutek posuchy ucierpiał: kukurudza, winogrod, tytoń i buraki cukrowe. Wydatny deszcz mógłby jeszcze wiele naprawić. W roślinach strączkowych nie było, według ostatniego oszacowania żadnych zmian.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 24 sierpnia 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Spęd 152 sztuk bydła; z tego wołów 136, krów 16.

Rozkupili wszystkie sztuki kupy miejscowi.

Towar z paszy płacono po 28 — do 31 — zlr. za 100 klg. żywej wagi.

Uspokojenie było bardzo ożywione z powodu wielkiego popytu.

Wiedeń, 25 sierpnia. Spirytus 20 — do 20.40. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 13 — do 13.10.

Wiedeń, 25 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8.37 do 8.38, na wiosnę 1900 roku 8.70 do 8.72, żyto na jesień 6.90 do 6.91, na wiosnę 1900 roku 7.16 do 7.17, kukurudza na sierpień-wrzesień — do —, na wrzesień-październik 5.05 do 5.07, na maj-czerwiec 1900 r. 5.14 do 5.15, owies na jesień 5.55 do 5.57, na wiosnę 5.80 do 5.82,

rzepak na wrzesień-październik 12-15 do 12-25, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—

Tendencja: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 25 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8 25 do 8 26, na kwiecień 1900 roku 8 59 do 8 60, żyto na październik 6 57 do 6 58, kukurudza na sierpień 4 74 do 4 75, na maj r. 1900 4 86 do 4 87, owies na październik 5 25 do 5 27, rzepak na sierpień 11 70 do 11 80.

Oferty na pszenicę: liczne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencja: słaba.

Pogoda: piękna.

Berlin, 25 sierpnia. Banknoty austriackie 169 90. Spirytus 43 70.

Frankfurt, 25 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239 60, koleje państwowe —, Alpiny —, Disconto 194 20, Laura —.

Paryż, 25 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100—. Mąka 42 40.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13 20 do 13 35, loco Ołomuniec 12 30 do 12 40, loco Berno-Wiedeń 12 50 do 12 40, za październik i grudzień loco Aussig 12 50 do 12 57 1/2, cukier w kostkach prima 42 37 1/2 do 42 50, sekunda 42 12 1/2 do 42 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20— do 20 40. Nafta kaukaska transito Tryest 5 25 do 5 50, galicyjska przeźroczyta 19 55 do 20 05.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, który w d. 20 b. m. wyjechał był w sprawach prywatnych na Węgry, powrócił we środę wieczorem do Wiednia.

P. Minister handlu br. Di Pauli przybył wczoraj popołudniu do Pragi. Na dworcu powitał go prezydent praskiej Izby handl. i przem. W ciągu dnia wczorajszego P. Minister odwiedził Izbę handlową, niemieckie i czeskie gremium handlowe, giełdę, a w końcu oglądał przebudowywany obecnie gmach poczty i telegrafu.

Narodni Listy dowiadują się, jakoby z dobrego źródła, iż kandydatura biskupa z Berna na arcybiskupstwo praskie nie ma szans, z powodu rzekomo zbyt czeskiego usposobienia kandydata. Natomiast ma widoki biskup budziejowski Rzieha, co do którego mianowania stawia Kurya Apostolska pewne trudności. Kurya proteguje rzekomo osobistość, której nazwisko wywoła wielkie zdumienie.

Rada powiatowa w Cylei, która jest w rękach słoweńskich, wystosowała do Namiestnictwa podanie o zaprowadzenie w Cylei policji państwowej.

Dzienniki berlińskie donoszą, że podczas ostatniego pobytu cesarza Wilhelma w Alzacji i Lotaryngi policja rozwinęła nadzwyczajną czujność. Działo się to dlatego, ponieważ powiadomiono władzę o zamierzonym rzekomo na cesarza zamachu. Podczas zwiedzania fortyfikacji pod Saulny usunięto wszystkich robotników, przeważnie Włochów i trzymano ich pod strażą aż do odjazdu monarchy. Te same środki ostrożności zastosowano także podczas pobytu cesarza w Diedenhofen. W Metz i na wzgórzach około St. Privat ustawiono przeszło 100 tajnych policyantów i żandarmerii. Aresztowano też jakiegoś podejrzanego człowieka. Publiczność, z bardzo małymi wyjątkami trzymać się musiała w oddaleniu mniej więcej trzystu kroków, a uroczystość odsłonięcia pomnika miała charakter na wskroś wojskowy. Podobne ostrożności zachowano podczas pobytu cesarza w Westfalii.

Według *Köln. Ztg.* przedsięwzięto owe zarządzenia z tego powodu, ponieważ burmistrzowi miasta Solingen doniesiono, że z Paryża wyjechał niebezpieczny anarchista z zamiarem wykonania zamachu na cesarza Wilhelma.

Położenie w Prusach ciągle nie wyjaśnione. O przebiegu ostatniej narady koronnej nie umiają dzienniki podać nic pewnego. Ze sfer, bliskich ministra Miquela, zapewnijają, że rada koronna wcale nie postanowiła rozwiązania sejmiku, który w każdym razie dnia 26 b. m. zostanie zamknięty. Nie jest jednak wykluczone, że rozwiązanie to będzie później przedmiotem narad i rozprawy w łonie rządu.

Freisinnige Ztg. ma wszelkie powody do mniemanja, że nie przyjdzie obecnie ani do rozwiązania Izby poselskiej, ani do jakichkolwiek zmian w gabinecie. Rząd będzie próbował przedłożyć sejmowi w jesieni nowy rozszerzony projekt kanałowy.

Te dzienniki, które przewidują przesilenie ministeryjne, wymieniają jako mężów przyszłości hr. Zedlitz (były naczelny prezes prawniczy), który już do Berlina zjechał i ks. Hatzfelda, naczelnego prezesa Śląska. Wedle kilku dzienników, nie jest wykluczone powołanie ministerstwa wojskowego. Wymieniają już jako następcę p. Reekego, generał-adjutanta Wittinga. Nareszcie jako *curiosum* należy zapisać, że *Mil. Pol. Corr.* obok hr. Zedlitz i dyrektora ministeryjalnego Bittera, także wymienia na serwo p. Eugeniusza Richtera, jako jednego z przyszłych doradców korony.

Cesarz Wilhelm uda się 13 września na yachcie „Hohenzollern” do Szwecji, skąd powróci dopiero dnia 28 września.

Szef niemieckiego wielkiego generalnego sztabu, generał hr. Schlieffen, ma ustąpić ze swego stanowiska po manewrach jesiennych. Następcą jego ma być generał piechoty von Rock und Polach.

W Belgradzie wielkie wywarło wrażenie usunięcie z posady posła serbskiego w Bukareszcie, Miki Giorgiewicza i telegraficzne zażalenie go do Niszu. Zarządzenie to ma pozostawać w związku ze sprawą zamachu i spisku. Giorgiewicz należał dawniej do stronnictwa radykalnego i był po dwakroć ministrem w gabinetach radykalnych. Obecnie uchodzi za nienależącego do żadnego obozu politycznego. Po otrzymaniu telegramu opuścił natychmiast Bukareszt i wyjechał do Niszu celem usprawiedliwienia się przed królem Aleksandrem.

Sytuacja wewnętrzna w Belgii jest zawsze jeszcze bardzo poważna. Rada generalna robotników uchwaliła opierać się stanowczo reformie wyborczej, a ewentualnie wywołać rozruchy uliczne. W poniedziałek zbierze się w Brukseli socjalistyczny kongres.

Główna komisja Izby posłów uchwiliła 6 głosami przeciwko 1 projekt ustawy o wyborach proporcjonalnych. Przedstawiciel rządu oświadczył, że Izba będzie rozwiązana w maju przyszłego roku.

Według doniesień z Paryża, w ulicy Chabrol atmosfera staje się coraz bardziej ponurą. Położenie obłożonych coraz przykrzejsze. Brak wody i odcięcie kloak daje im się dotkliwie we znaki. Zapasy żywności również wyczerpały się, a dostawy nowych zapasów policja absolutnie nie dopuszcza. W sobotę wieczór rzeźnicy okoliczni postanowili wtargnąć na ulicę Chabrol. Gdy wieść o tem się rozeszła, znaczne zbiegowisko utworzyło się w sąsiednich ulicach. Policja starała się rozprószyć tłum, przyczem zmuszona była użyć przemocy. Aresztowano dwadzieścia kilka osób, które potem wypuszczono, zatrzymawszy wareszcie tylko dwie osoby. Jeden z policyantów raniony został pchnięciem sztyletu z laski. O podobnych starciach i nie udanych próbach przyniesienia obłożonym „odsieczy”, depesze codziennie donoszą z Paryża.

Prokurator oświadczył, że wszyscy ci, którzy dostarczali zapasów żywności Guérinowi i jego towarzyszom, uważni będą za współwinnych rokoszu. Zresztą rząd nie chce zagłodzić obłożonych i gotów jest przyznać im, gdyby tego żądali, pożywienie, jakie daje się więźniom, mianowicie: o godzinie 6 rano chleb 750 gramowy, o godz. 10 półlitrowy garnek fasoli, soczewicy lub kartofli, o godz. 3 po południu zupa z białym chlebem i jarzyna, dalej raz na tydzień, mianowicie we czwartek 100 gramów gotowanego mięsa, a w niedzielę rosół i co dzień dzbanek wody. Jeżeli zaś więźniowie zachowywać się będą nienagannie, to we czwartek i w niedzielę do staną jeszcze po ćwierci litra wina. Czy Guérin przyjmie te warunki, nie wiadomo — byłyby one gorsze od kapitulacji.

Wzburzenie w kołach antysemitycznych i nacjonalistycznych, pomimo względności i poślizgnięcia rządu, wzmaga się. Niezdecydowanie władz jest podobno następstwem różnicy zdań w samym ministerstwie. Gallifet jest za stanowczym wystąpieniem, Millerand przeciwny temu.

Figaro ogłasza list, który pisał zmarły ambasador włoski Resman przed śmiercią do jakieś pani, a w którym wyraża żal, że „nie może dożyć uwolnienia biednego niewinnego Dreyfusa”.

Przyłączając się do agitacji za zwolnieniem Izby, prowadzonej przez nacjonalistów, Franciszek Coppé powiada w *Gaulois*: W Rennes zagrożeni jesteśmy wojną zewnętrzną, w Paryżu wojną domową; na posiedzeniach sądu wojennego może każdego dnia popełnioną być niedyskrecja, która zepchnie na kark nasz armie trójprzymierza. Słowem, Francja wydana jest w ręce cudzoziemców i bandytów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 sierpnia. (Dep. pryw. tel.). Książę biskup krakowski ks. Puzyra udaje się jutro rano do Wadowic, gdzie poświęci

nowo zbudowany klasztor OO. Karmelitów bosych z Czerny, poczem odbędzie wizytację dekanatu wadowickiego.

Kraków, 25 sierpnia. (Dep. pryw. telefonem). Członkowie konferencji nauzytel-skiej wysłuchali dziś w kościele PP. Felicjanek żałobnej Mszy św. za spójność duszy s. p. rady Dworu Sew. Dniestrzańskiego, poczem udali się do Muzeum narodowego, gdzie dyr. p. Łuszczkiewicz wygłosił piękny odczyt „o znaczeniu i rozwoju historii sztuki, w szczególności sztuki polskiej”, ilustrując rzecz za- bytkami sztuki i obrazami.

Dzisiejsze, 5 posiedzenie konferencji zajął przewodniczący rad. Zaleski o godz. 10. W dyskusji nad sprawą uwalniania dzieci od szkoły, żądał dyr. Niemetz, ażeby uwalniano dzieci dopiero od 13 roku życia. Zabierali głos pp. Zabierzewski, Albrecht, Wojtyga, Maciołowski i inni.

Dalsze obrady odroczone do godziny 3 po południu.

Kraków, 25 sierpnia. (Dep. pryw. telef.) Dyrektor kolei państwowych p. Horoszkiewicz udaje się jutro na nowobudującą się linię kolejową Kraków-Kocmyrzów, celem ponownego jej obejrzenia, w poniedziałek zaś wyjedzie na nową trasę kolei Chabówka-Zakopane. Otwarcie obu kolei ma nastąpić z początkiem października r. b.

Przemysłany, 25 sierpnia. (Dep. pryw.) Dziś przed południem wybuchł tu pożar; kilkanaście domów w płomieniach, zagrożony jest kościół. W akcji ratunkowej bierze wojsko energiczny udział.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan pozwolił podkomorzemu Ludwikowi Horodyskiemu we Lwowie, przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski Zakonu rycerzy maltańskich.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował radcę rachunkowego w departamencie rachunkowym krakowskiego wyższego sądu kraj. Peregryna Kien a starszym radcą rachunkowym i naczelnikiem tego departamentu.

Wiedeń, 25 sierpnia. Prognoza centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu na jutro:

dla Galicji zachodniej: tylko miejscami pochmurno i deszcz, temperatura przyjemna; dla Galicji wschodniej i Bukowiny: pochmurno, deszcz, chłodno.

Poznań, 25 sierpnia. (Dep. prywatna). Wystawa owocowa zapowiedziana na jesień r. b. została z powodu nieurodzajów odwołana.

Berlin, 25 sierpnia. (Dep. pryw.) Pod osobistym przewodnictwem cesarza odbyła się wczoraj w nowym zamku w Pozdanie ponowna kilkugodzinna rada koronna. Dzienniki zapewniają, że ani sejm pruski nie zostanie rozwiązany, ani ministerstwo nie ustąpi.

Utrzymuje się pogłoska, że minister spraw wewnętrznych von der Reche ustąpi, a miejsce jego zajmie tajny radca rządowy w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Kilsch.

Berlin, 25 sierpnia. (Dep. prywatna). W prowincji saskońskiej pochwycono kasyera Jeske, który sprzeniewierzył 100.000 mrk.

Wrocław, 25 sierpnia. (Dep. pryw.). Na stacji Sarau (Żarów) za Wrocławiem, zawalił się nowowbudowany dworzec kolejowy, grzebiąc pod gruzami kilkunastu robotników. Dotychczas odkopano dziewięciu, dających znaki życia.

Kowno, 25 sierpnia. (Depesza prywatna). Pożar zniszczył osadę Onirszy doszczętnie. Spłonęło 76 domów drewnianych, 7 murowanych. Trzysta rodzin pozostało bez dachu. Straty przeszło 100.000 rubli.

Kowno, 25 sierpnia. Miejscowość Abeli padła ofiarą ogromnego pożaru, który przeszło 70 ludzi pozabił dachu.

Bukareszt, 25 sierpnia. Z powodu oficjalnych doniesień o wybuchu dżumy w Astrachaniu (zapewne mowa tu o zarazie syberyjskiej, a nie o dżumie azjatyckiej), zamknięto granicę rumuńsko-rosyjską, celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy. Tylko w czterech miejscach dozwolono na przerwanie granicy i to po bardzo ścisłej obserwacji. Zarządzono także dziesięciodniową kwarantannę.

Kopenhaga, 25 sierpnia. Carowa wdowa w towarzystwie następcy tronu, i wielkich księżnych Kseni i Olgi, przybyła tu wczoraj na pokładzie statku „Gwiada polarna”. — Przybyłych powitał król wraz z rodziną.

Paryż, 25 sierpnia. Jak *Matin* donosi, lekarze Paty de Clama orzekli, że nie może on się jeszcze udać do Rennes.

Paryż, 25 sierpnia. Jak donosi *Petit Bleu* przyszło wczoraj w ulicy Chabrol do zaburzeń i bójek, przyczem 12 osób zostało rannych, a 20 aresztowanych.

Paryż, 25 sierpnia. Wczoraj wieczorem usiłowały przepuknąć zaopatryć Guérina w żywność, policja jednak nie dopuściła do tego. Później zasły demonstracje i bójki na ulicy Lafayette, przyczem aresztowano kilka osób.

Rambouillet, 25 sierpnia. Prezydent Loubet przyjmując członków tutejszej Rady

generalnej, powiedział do nich, że z wielkim smutkiem widzi, jak dziwny jakiś obłąd psychiczny powoduje uliczne zaburzenia. Sam mowca jest jednakże przekonany, że to nie długo ustanie, gdyż środki przedsięwzięte przez rząd dowodzą, że jest on stanowczo zdecydowany bronić republiki, jako opiekunki publicznego spokoju, a reprezentanci ludu zechcą zapewne wziąć udział w tem dziele uspokojenia.

Tientsin, 25 sierpnia. W Niutswan wybuchła dżuma. Zachodzi obawa, by zarazy nie zawleczone dalej.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 25 sierpnia. Na początku dzisiejszej rozprawy prezydent Jouaust odczytał świadectwo dwu lekarzy, którzy orzekli, iż pułkownikowi Paty de Clam stan zdrowia jego nie pozwala przybyć do Rennes.

Labori postawił wniosek, aby sąd delegował przez siebie oznaczonych lekarzy, celem urzędowego stwierdzenia, że Paty de Clam jest istotnie tak chory.

Prez. Youaust: Uważam to za niepotrzebne, a świadectwo podpisanych lekarzy za wystarczające.

Potem przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków. Pierwszym z nich był dzisiaj dziennikarz, Strong Rowland, korespondent dzienników londyńskich, a między innymi także *Observera*, głośnego z rewelacji na temat sprawy Esterhazego. Opowiadał on, iż dwa razy, w dwóch interwiewach mówił z Esterhazym o *bordereau*. Jednym razem Esterhazy zaprzeczył jakoby był autorem *bordereau*, drugim przyznał, że je napisał. Dalej świadek opowiadał swoje pertraktacje pomiędzy *Observerem* a Esterhazym, celem publikacji dokumentów, znajdujących się w posiadaniu Esterhazego, który w rozmowie z Rowlandem, oświadczył raz, iż uważa Dreyfusa za winnego i jako tego, który wydał Schwarzkoppenowi 153 dokumenty.

Z kolei odczytano protokół zeznań b. oficera sztabu generalnego Weila, który wyraził przekonanie, że autorem *bordereau*, jest Esterhazy. W roku 1894, podczas pierwszego procesu Dreyfusa świadek miał rozmowę z Esterhazym o tej sprawie. Esterhazy wtenczas powiedział: „Dla mnie nie ulega wątpliwości, że Dreyfus jest niewinnym, to jednakże nie przeszkadza, iż zostanie skazanym, bo jest żydem” (poruszenie w sali).

Po odczytaniu tego aktu przystąpiono do przesłuchania ekspertów. Pierwszym z nich był Gobert. Opowiada on, że kiedy mu dano do zbadania *bordereau*, on zażądał, aby mu pokazano kopertę, w której się ten dokument znajdował, lecz mu tego stanowczo odmówiono. Gobert domagał się także, aby *bordereau* odfotografowano, ale i temu oparło się ministerstwo.

Znawca ten wyraża stanowcze przekonanie, że *bordereau* zostało napisane przez Esterhazego. Wystarczy porównać listy Dreyfusa z listami Esterhazego, powiada ten świadek, aby nabrać niezbitego przekonania, że *bordereau* nie pochodziło z ręki Dreyfusa, ale z ręki Esterhazego. (Poruszenie w sali).

Rozprawa trwa dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 382 25, Akcje węg. zakł. kredyt. 391—, Akcje Anglobanku 151 50, Akcje Unionbanku 309—, Akcje Banku dla krajów koronnych 240 50, Akcje Bankverein 271—, Akcje Bodenkredit 459—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 347 50, Akcje kolei południowej 74 50, Akcje tramwayowe 455—, Akcje kolei Elbethal 257 50, Akcje kolei północnej 319 50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284—, Akcje Alpine 280 30, Akcje Rima Muranyi 332 50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1391—, Akcje fabryki broni 206—, Akcje tureckie tytoniowe 139 50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94 10, Renta majowa 100 30, Austriacka renta koronowa 100—, Węgierska renta koronowa 96 30, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93 75, 4 prc. listy Banku krajowego 97 50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100 20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96 50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110—, 4 prc. Obligacje propinacyjne 97 50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93 75, Losy tureckie 61—, Marki 58 87, Rubel 127 25. Lombardy —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystry cznem b. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro Z głębokim szacunkiem Emil Pordes.

Objaśnienie

S. p. mąż mój, Aurel Rezsny de Pacser, starosta w Zenta, zabezpieczywszy się dnia 28 marca 1899, przy akc. Towarzystwie asekuracyjnym od wypadków „Nationale“ zmarł dnia 3 sierpnia 1899 r. w skutek wypadku, że broń wystrzeliła przypadkiem podczas polowania. Powyższe Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło mi natechniamost po stwierdzeniu faktu, ubezpieczoną sumę 40.000 Koron (czterdzieści tysięcy Koron).

Ozuję się zatem zniwoloną wyrazić moje podziękowanie Towarzystwu asekuracyjnemu „Nationale“ za to szczerze i uczciwe postępowanie względem mnie. Zenta, dnia 10 sierpnia 1899. Wdowa Aurel Rezsny de Pacser, ur. Berta Kunszabo. Dr. Ernest Hajdu, adwokat, Franciszek Heiszler, aptekarz, jako świadkowie.

Wypadek na polowaniu. Liczba nieszczęśliwych wypadków, które spotykają podczas polowania nawet doświadczonych strzelców, powiększa się z dnia na dzień. O wypadku, który w skutkach swych był straszny, otrzymujemy wiadomość z Zenty. Ciesząc się nadzwyczajną sympatją starosta Aurel Rezsny, którego w kwiecie wieku śmierć z grona rodziny swej wyrwała, stał się podczas polowania ofiarą fałszywego wypadku. W czasie wysiadania z powozu wystrzeliła strzelba, kula ugrzęzła w ciele i po kilkugodzinnych cierpieniach nastąpiła śmierć. Towarzystwo asekuracyjne od wypadków „Nationale“, przy którym to instytucje Rezsny kilka miesięcy przed śmiercią się zabezpieczył, wypłaciło rodzinie całkowitą ubezpieczoną sumę 40.000 Koron, przez co „Nationale“ udowodniło kulancę swą. Niedawno mieliśmy również sposobność przy wypadkach: prezidenta domu dla sierót Kolomana Szentmiklóssy, w Miskolcu, dalej dyrektora fabryki cellulozy, Ni's Vauvert, w Torda, które to wypadki podobne były do powyższego, nabrać przekonania, że „Nationale“ jako Towarzystwo ubezpieczeń zasługuje na zupełne zaufanie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 sierpnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. L. Mazurkiewicz z Łopatyna, A. Niedenthal z Cieszyna, J. Kühmayer z Kijowa, J. Slacek z Mor. Ostrawy, N. Siemnicki z Lubienia, B. Rakowska z Wołynia, Ks. K. Borkowski z Kossowa, J. Winkler z Wiednia

Table with columns: Pociąg, posp. osob., Do Lwowa przychodzą: (listing various train routes and arrival times).

Table with columns: Pociąg, posp. osob., Ze Lwowa odchodzą: (listing various train routes and departure times).

Noce godziny od 6-00 wieczór do 5-59 rano objęte są tusteml ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasieckich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 sierpnia 1899.

I. Akoye za sztukę.

Table listing bank exchange rates and other financial data under section I.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing bill of exchange rates under section II.

III. Obligki za 100 zł.

Table listing bond rates under section III.

IV. Losy.

Table listing lottery results under section IV.

V. Monety.

Table listing coin exchange rates under section V.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 sierpnia 1899.

Table listing stock market rates under section VI.

Table listing government bonds and other securities.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt details.

C. Obligacyi kolejowe.

Table listing railway bond rates.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority bond rates.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt.

E. Obligacye indemnizacyjne.

Table listing indemnity bond rates.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans.

Table listing various other financial instruments and rates.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt list rates.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bond rates with 100 zł nominal value.

I. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing another set of priority bond rates.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery results for various items.

Table listing exchange rates for various currencies and goods.

K. Akoye banków (za sztukę).

Table listing bank exchange rates.

L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company exchange rates.

M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company exchange rates.

N. WEKSLE.

Table listing bill of exchange rates.

O. WALUTY.

Table listing currency exchange rates.

Przekazy na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

L. cz. E. 1884/98 12 (6497 3-3)

Dnia 21 września 1899 o godz. 9 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja posiadłości objętej lwh. 76 gm. Mysłów, ocenionej na 980 zł. i posiadłości objętej whl. 76 gminy Rypianka ocenionej na 1013 zł.

Najniższa cena wynosi dla whl. 76 gminy Mysłów 653 zł. 33 ct., zaś dla whl. 76 gminy Rypianka 675 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 1160/99 (4) (6500 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Haliczu, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja a) posiadłości objętej lwh. 280 gm. Jasień z przynależnościami, składającymi się z 2 domów mieszkalnych, stajni, stodoły i wozowni. Nieruchomość ta, jest oceniona na 530 zł., przynależności zaś na 1230 zł.

Najniższa cena wynosi 1773 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

b) Połowy posiadłości objętej whl. 345 gm. Jasień, stanowiącej rolę i pastwisko.

Najniższa cena wynosi 8 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. VIII. 3259/98 (9) (6613)

Na żądanie Magistratu Miasta Krakowa zastąpionego przez adw. dr. Jana Hajdukiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 25 września 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja realności Nr. 159 Dz. VIII w Krakowie położonej, lwh. 1551 objętej, składającej się z parc. budow. lk. 706 obszaru 490 kw. na której się znajdują się fundamenty i resztki ścian budynku.

Przynależności nie ma. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1470 zł.

Najniższa cena wynosi 735 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1137/98 (4) (6620)

Na żądanie Herscha Seligera, w Boleszowcach odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bursztynie licytacja realności wyk. hip. 364 gm. Słoboda konkolnicka objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z lasu dębowego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 153 zł. 10 ct., przynależności zaś na 221 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 250 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 412/98 (4) (6338)

Dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądu tutejszego licytacja realności 155 ks. gr. gminy Wróblówka z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 600 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 400 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. E. 759/99 (11) (6070)

Na żądanie p. Sary Reinholdowej w Ryglcach, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacja połowy realności lwh 541, ks. gr. gm. Ryglce objętej Marceliego Mazura własnej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania opisanym.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 874 zł. 85 ct., przynależności zaś na 80 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 636 zł. 83 1/2 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. E. 1107/98 (2) (6621 1-3)

Na żądanie Berla Sobla kupca, w Delatynie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacja połowy realności wyk. hipot. l. 966 gm. kat. Delatyna objętej, Josla Mordka Premingera własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 215 zł.

Najniższa cena wynosi 144 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. E. 547/98 (4) (6604)

Dnia 21 września 1899 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu powiatowego w Wojniczu licytacja realności lwh. 209 gm. Gwoździec.

Nieruchomość powyższa, oceniona na 406 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 270 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie wyżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1074/98 (7) (5811)

Na żądanie Mojżesza Zimmermana i Józefa Probsteina w Przemyślu (Krzemieńce) zamieszkałych, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23, budynek sądu obwodowego licytacja połowy realności lwh. 19 ks gr. gm. Kruchel mały objętej składającej się z chaty i stodoły, 2 parcel budowlanych i 4 parcel gruntowych.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 562 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 375 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,

jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 463/99 (4) (6160)

Na żądanie Piotra Szeresiecia, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacja realności lwh. 264 i połowy realności lwh 209 gm. Nadbrzeze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 788 zł. 18 c.

Najniższa cena wynosi 525 zł. 44 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. E. 814/98 (5) (6408)

Na żądanie Feiwi Henenberg z Muszyny, odbędzie się dnia 28 września 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 8/16 części realności lwh. 528 i 12/16 części realności lwh. 485 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto objętych, Feiwi z Henenbergów Reichowej i Witli Henenberg własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 8/16 lwh. 528 na 5 zł., zaś 12/16 lwh. 485 na 750 zł.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 528 kwotę 3 zł., zaś lwh. 485 kwotę 375 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. E. 38/99 (5) (6567)

Dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacja połowy realności pod lk. 127 w Wolezyszczykach lwh. 186.

Połowa tej realności oceniona na 333 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 254 zł. 66

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wiśznia, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 496/99 (3) (6570)

Na żądanie Majera Rauchfleischa i Józefa Taube, zastąpionych przez adwokata dr. Korola, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV licytacja realności objętej wyk. hip. l. 423 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część, wraz z przynależnościami, składającymi się z komórki i wewnętrznym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1458 zł., przynależności zaś na 17 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 737 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. III 146/96 (36) (6311)

Na żądanie c. k. uprzw. akc. galicyj. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 30 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 383 ks. gr. gm. kat. Krechów, składającej się z większej ilości p. g. i bud. na których znajduje się większa ilość budynków, obecnie jako koszary i stajnie wojskowe użytych, wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów płotów, rozmaitego gatunku drzew, drabin, kadzi, barjer, i słupów latarnianych.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 51120 zł., przynależności zaś na 182 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 27175 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły opisania i t. d.) może, każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. E. 31/99 (4) (6599)

Na żądanie Maryi Jakubowicz i Katarzyny Osadca, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności wyk. hip. l. 342 księgi gruntowej gm. Piotrowej objętej Majera Schiklera własnej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 221 wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi i z parceli gruntowych l. kat. 460, 461, 462, 464/1 i 464 2

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2270 zł.

Najniższa cena wynosi 1513 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. E. 707/99 (4) (5906)

Na żądanie Jakóba Lewieckiego, odbędzie się dnia 29 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacja 30/896 części realności lwh. 39 gm. Dęba wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 103 zł. 98 ct.

Najniższa cena wynosi 69 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. E. 968/98-9 (5) (6025)

Na żądanie p. Noacha Altmana w Zabłotowie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja połowy realności lwh. 686 i całej realności lwh. 687 ks. gr. gm. kat. Trójca składającej się a to realność lwh. 686 z par. bud 287 na której z budowaną jest stara chata tudzież z par. gr. 390, 392/2, 1633/3, 1634/4 i 1634/5 zaś realność lwh. 687 z par. grunt. 1633/2, 1634/2, 1634/3 i 1642/2.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to połowa realności lwh. 686 na 417 zł. 50 zaś cała realność lwh. 687 na 200 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 686 — 278 zł. 34 ct., zaś co do realności lwh. 687 — 133 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. E. 364/98 (2) (6121 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zaleszczykach odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja 1) realności lwh. 152 ks. gr. gm. Karolówka składającej się z par. gr. 85/3 86/2, 207/2, 203/2, i 2) realności lwh. 153 te same gm. składającej się z parceli budowlanej l. kat. 7 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego chlewu i szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, są ocenione a mianowicie realność ad 1) 615 zł. realność ad 2) wraz z przynależnościami na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 410 zł., co do realności ad 2)

kwotę 66 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. E. II 27/99 (4) (6545)

Na żądanie Izraela Gruna, zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 27 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności whl. 864 Radomyśl miasto ks. tab. Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z muru i dwóch okiennic.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona a mianowicie: plac na 2300 zł. pozostałe zaś mury z okiennicami i służebnością na 1520 zł.

Najniższa cena wynosi 2546 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1032/99 (6563)

Na żądanie Juliusza Wiesenbergere w Grybowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 2 ks. gr. gm. Stróżna objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 439 zł. 43 ct.

Najniższa cena wynosi 292 zł. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. E. 623/98 (13) (6535)

Na żądanie Mendla Ehrlicha, przeciw Wojciechowi Ziębie pto 55 zł. 31 ct., przeto rozpisyje się nową licytację, która odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Jazwiny Wojciecha Zięby własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z konia żrebca półwozia, pług,

pary bron, siekiery, cepów, skrzynki sieczkarnej, jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 116 zł., przynależności zaś na 61 zł.

Najniższa cena wynosi 818 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. 1738 (6578 2—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, odbędzie się na dniu 21 września 1899 o godzinie 10 rano licytacja na drzewo opałowe, węgle brunatne, deski bukowe i jodłowe, dyle dębowe i smerekowe na r. 1900.

Blizszych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. Ekonomacie Krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, w Magistracie miasta Stanisławowa i w Kolumny, jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

C. k. Fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. E. 188/99 (4) (6564 3—3)

Dnia 1 września 1899 o godzinie 10^{1/2} przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacja 1/6 części realności whl. 50 gm. Gogolów objętej Józefa Wojnicza recte Wojnickiego własnej wraz z przynależnościami.

Wystawiona 1/6 część nieruchomości, na licytację jest oceniona na 223 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 148 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacji dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 8 sierpnia 1899.

Konkurs.

L. 9083/pr. (6577 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwu posad c. k. koncepistów sanitarnych z systemizowanymi pohorami X. klasy rangi w galic. służbie zdrowia rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do 10 września br.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 21 marca 1873 dz. p. p. Nr. 37 oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydium c. k. Namiestnictwa w wyznaczonym terminie a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej a inni za pośrednictwem właściwych c. k. Starostw, we Lwowie zaś i w Krakowie za pośrednictwem miejscowej c. k. Dyrekcji policyi.

L. cz. 531/R. s. k. (6607 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety grecko-katolickiego w c. k. gimnazjum w Brodach.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 września 1899.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacji i w celu przyznania im dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od kiedy, przez jaki czas i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. 53.531 (6634)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszym konkurs na posadę sekundaryusza szpitala powszechnego w Żółkwi z płacą 500 zł. w a. rocznie.

Od kandydata wymaga się:

a) aby posiadał dyplom doktora wszech nauk lekarskich z jednego z uniwersytetów Austro-węgierskiej Monarchii;

b) był przynależnym do tutejszego państwa,

c) nie przekroczył 40 roku życia.

Pierwszeństwo mieć będzie ten, kto odbył dłuższą praktykę lekarską na c. k. klinice lub w jednym ze szpitali powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem praktyki na oddziale chirurgicznym i położniczym.

Ubiegający się o nadanie tej posady, winni najpóźniej do 20 września br. wnieść swe podania do Wydziału krajowego z dołączeniem metryki urodzenia i świadectw udowadniających wymaganą kwalifikację. Lwów, dnia 16 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. 1/12 99 (6562 3—3)

W masie rozbiorowej Moritza Hershörfera w Stryju, po przeprowadzonych wykazach, ustanowiony został dr. Leon Fink, adwokat w Stryju, zawiadowcą, zaś Herman Schönfeld, młodszy kupiec w Stryju, zastępcą zawiadowcy tejże masy rozbiorowej.

C. k. Sąd obwodowy oddział IV.

Stryj, dnia 14 sierpnia 1899.

L. cz. S. 7/99 1 (6588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowej Izidora Rattlera z Gorzyc, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Jaśkiewicz, c. k. radca sądu kr. i nacelnik c. k. Sądu powiatowego w Żabnie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Jakób Kurkowski, właściciel realności w Żabnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 września 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami rozszerezenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszerezenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 20 października 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając wszelkich następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 10 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Z c. k. Sądu obwodowego, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 81/99 14 (6597)

Błażej Stojek z Radziechowiec w Hucisku zamieszkały, uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego Józef Godzik z Grajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, 23 czerwca 1899.

L. cz. P. 77/99 (7) (6461)

Maryę z Waclawskich Hudymkę z Ostrowa uznaje się marnotrawną, a jej kuratorem ustanowiono Oksę Jarmusza z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 19 maja 1899.

L. cz. P. 139/99 (1) (6557)

Wasył Nykoluk z Dobrowlan uznany obłąkanym. Kuratorem ustanowiony Ilko Nykoluk z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 8 maja 1899.

L. cz. L. 4/99 (5) (6595)

Michał Kozdra z Jawornika ruskiego, uznany został marnotrawcą, kuratorem Łukasz Maśniak z Jawornika ruskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. P. IV 147/99 (1) (6546)

Justynę Krawec z Rykowa uznano obłąkaną. Kuratorem ustanowiono Stanisława Krawec z Rykowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Złoczów, dnia 16 czerwca 1899

L. cz. L. 18/99 (4) (6528)

Laję Lam z Waręża miasteczka uznano jako umysłowo chorą i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Arona Gelbera z Waręża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Belz, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. P. IV. 105/99 1 (6462)

Piotra i Naście Horodeckich z Gologór uznano marnotrawcami i kuratorem ich ustanowiono Hrynka Czekajło z Gologór.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 22 maja 1899.

L. cz. P. 38/99 2 (6473)

Franciszek Szewczyk Lutezy uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Jan Nowakowski z Lutezy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. L. 6/99 4 (6625)

Fed Fedak z Kołodrub uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jurka Małanija z Kołodrub.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. L. 4/99 (4) (6553 1—3)

Iwan Karpluk z Wolicy baryłowej został uznany za głupkowatego, a kuratorem dla niego ustanowiono Maksyma Chorkowa z Wolicy baryłowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 21 lipca 1899.

L. cz. P. 162/99 (1) (6527 1—3)

Walentego Jaworskiego z Białej uznaje się umysłowo chorym. Jego kuratorem ustanowiono Michała Cieleckiego z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. 6/98 (6472 1—3)

Mykieta Jacków z Hujcza został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Worozhyta z Hujcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, 16 maja 1899.

L. cz. L. 2/99 2 (6479 1—3)

Antoni Kozdroń z Pałuszyc uchwałą ts. z 27 lipca 1899 l. cz. L. 2/99 2 uznany marnotrawcą. Kuratorem Paweł Kamysz z Pałuszyce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabno, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. Ck. 260/99 1 (6624 1—3)

Iwan Bruszenko Fedora z Wierzbowice uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Iwan Kłuszewski z Wierzbowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, 19 lipca 1899

L. cz. P. 173/99 2 (6615 1—3)

Liebe Both z Rzeszowa uznana za umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Chaim Both z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.

Rzeszów, 10 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 129/99 (2) (6635)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Ім'яні Его Величества Царя!

Ц. к. Суд крайвий для справ карных у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. пр., що зміст артикулу уміщеного в числі 32 часописи: „Свобода“ з дня 17 серпня 1899 під написею:

„Новини“, „Таких маршалків „повятових“ дасть Би знайде ся больше у вехідній Галичині“ в уступі від слів „чи не моглиби“ до слів „хлонської ради“ містят в собі знамена провини в § 303 зак. к. i прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення, зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний накле, має бути знищений.

Львів, дня 22 серпня 1899.

Zl. 186 (6386)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 560 der periodischen Druckchrift: „Zollämter- und Finanzwach-Zeitung“ vom 10 August 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Aufbesserung der Zuckersteuer“ in der Stelle von „Ob das Alles“ bis „zu hören sein“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 der periodischen Druckchrift: „Volkstribüne“ vom 10 August 1899 enthaltenen Artikels, und zwar des Artikels mit der Überschrift: „Streiflichter“ in den Stellen I. von „dem Herrn von“ bis „noch begegnet“; II. von „wider die“ bis einschließlich „Ruhe herrscht“; III. von „Graf Thun soll“ bis einschließlich „mißbraucht wird“; IV. von „Und jetzt wo“ bis „einflecken werden“; V. von „Der Teufel hole“ bis einschließlich „Grenze findet“; VI. von „Wir schauen“ bis einschließlich „genau betrachten“ und des Artikels mit der Überschrift: „Nieder mit den Socialdemokraten“ in den Stellen VII. von „Der Glaube ist“ bis „vermischt war“; VIII. von „Es ist dies“ bis „nicht zusammenstimmt“ ad I.—IV. das Vergehen nach §. 300 St. G., ad VII. und VIII. das Verbrechen nach §. 122 d St. G. und ad VI. überdies noch das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 28 der periodischen Druckchrift: „Klebers Wiener politische Nachrichten“ vom 11 August 1899 enthaltenen Artikels in der Stelle von „Graf Goluchowski“ bis „Reichszanzler“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 23 der periodischen Druckchrift: „Volksbote“ (Wähler) vom 10 August 1899 enthaltenen Artikel, und zwar: des Artikels mit der Überschrift: „Gegen die Regierung Thun“ in den Stellen I. von „weit darunter“ bis „den Rücken“, des Artikels mit der Überschrift: „Streiflichter“ in den Stellen unter der Spitzmarke: „§. 14 das Damoklesschwert“ II. von „Graf Thun“ bis „treten lassen“ III. von „das Volk“ bis „gelehrt“, endlich des Artikels mit der Überschrift: „Floridsdorfer Localnachrichten“ in der Stelle von „die Pfaffen“ bis „wandert“ ad I. und IV. das Vergehen nach §. 303 St. G., ad II. das Vergehen nach §. 305 St. G., ad III. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft

erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 184 der periodischen Druckchrift: „Die Information“ vom 10 August 1899 enthaltenen Stelle von „und diese nicht“ bis „nicht übersteht“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 12. August 1899.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Wien-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1899, Pr. 17, die Weiterverbreitung

der Nr. 21 der Zeitschrift: „Böhmerwaldbote“ ddo Wiener-Neustadt, 11 August 1899 wegen der Stellen von „Weg“ bis „Zuckersteuer“ und von „ob“ bis „Schweineerei“ des Artikels: „Politische Rundschau“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Wien-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 11. August 1899 Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Gleichheit“ ddo Reumkirchen, 12 August 1899 wegen der Stellen von „Weg“ bis „Zuckersteuer“ und von „Ob“ bis „Schweineerei“ des Artikels: „Streiflichter“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1899, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 31 vom 31 Juli 1899 der Zeitschrift: „Linz Montagspost“ wegen der Stelle von „Die Zeiten werden von Tag“ bis „u. a. vorkommen“ auf Seite 2 des Artikels: „Badeni-Tage“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1899, Pr. X. 26/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 11 August 1899 wegen der Stelle „Die verfassungswidrige Einhebung“ bis „zu verhindern“ des Artikels: „Volk und Regierung“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1899, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Salzburger Montagszeitung“ vom 7 August 1899 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Schießen fertig“ nach §§. 65 a u. b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Graz hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1899 Pr. IV. 58/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Neue Botenschaft“ vom 10 August 1899 wegen des Inhaltes: 1. der Stelle „und er wird es begreifen lernen“ bis „zu den Bergbauern“ im Artikel: „Zur Lage der Gebirgsbauern“ auf Seite 5 nach §. 302 St. G., 2. des Artikels: „Arbeitendes Volkzahl“ auf Seite 5 und 6 nach §. 65 a u. b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Graz hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1899 Pr. IV. 59/1, die Weiterverbreitung der ersten Beilage zur Nr. 32 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 10 August 1899 wegen des Inhaltes: 1. der Stelle „machte er noch den Anspruch“ bis „Volksvertreter gewesen zu sein“ im Artikel: „Über den Ausgleich“, 2. der Stelle „Blutschuld lastet“ bis „Österreich“ im Artikel: „Blutfloß in Salzburg und Aich“, 3. des Artikels: „Die Sistring des steirischen Bauernbundes“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Graz hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1899 Pr. IV. 60/1, die Weiterverbreitung der Morgenausgabe der Nummer 220 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt“ vom 10 August 1899 wegen des Leitartikels: „Die rechtliche Stellung der Katholiken in Österreich“ auf Seite 1 u. 2. nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Gitsi hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1899 Pr. VII. 11/2, die Weiterverbreitung der in der Druckerei „Cejeja“ in Gitsi gedruckten Druckchrift: „Vöblicher Gemeinderath“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Gitsi hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1899, Pr. VII. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 4 August 1899 wegen des Artikels: „Iz Mihalovec“ beginnend mit „V nasi“ und endend mit „in Ljutomera“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Gilt hat mit dem Erkenntniße vom 8 August 1899, Pr. VII. 13/2, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 6 August 1899, 1. wegen der Stelle von „Nach Beweisen, daß namentlich bis Böhmen, Mähren, Schlesien sein“ des Artikels: „Verflawung des Richterstandes“, 2. wegen des Artikels: „Die Bevölkerung von Gilt und das Tschekenfest“ und 3. wegen des Artikels: „Der Gemeindevorstand der Marktgemeinde Weitenstein“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 5 August 1899, Pr. 126, die Weiterverbreitung der Nr. 7794 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „I ginasti triestini a Belluno“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 7 August 1899, Pr. 290/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Zar“ vom 7 August 1899 wegen des Artikels: „Do boje“ nach §. 65 lit. a St. G. und des Artikels: „Do Zizelic“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 9 August 1899, Pr. VIII. 207/1, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 5 Erntings 1899 wegen der Artikel: „In letzter Stunde“, „Große Straßennunruhen in Aisch“, „Tüchtige Maurer“, „Plan“ und „Eine aufgelöste Versammlung und eine Demonstration in Eger“ nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 9 August 1899, Pr. VIII. 206/1, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Falkenau Königsberger Zeitung“ vom 5 Erntings 1899 wegen der Artikel: „In letzter Stunde“, „Große Straßennunruhen in Aisch“, „Tüchtige Maurer“, „Plan“ und „Eine aufgelöste Versammlung und eine Demonstration in Eger“ nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 9 August 1899, Pr. VIII. 205/1, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 5 Erntings 1899 wegen der Artikel: „In letzter Stunde“, „Große Straßennunruhen in Aisch“, „Tüchtige Maurer“, „Plan“ und „Eine aufgelöste Versammlung und eine Demonstration in Eger“ nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 6 August 1899, Pr. 105, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Die erste Gemeindevorstandssitzung“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 6 August 1899, Pr. 104, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Eine Protestversammlung gegen den §. 14 — zweimal verboten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 6 August 1899, Pr. 103, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Eine Protestversammlung gegen den §. 14 — zweimal verboten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 6 August 1899, Pr. 106, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Neues Volksrecht“ vom 2 August 1899 wegen der Artikel: „Eine hochgradige Erregung“, „Bezirk Karbitz“, „Aufruf an die Farmer und Berufsgenossen“ und „Formelstreik in Rötzig“ nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 6 August 1899, Pr. 102, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Teichen-Bodenbacher Zeitung“ vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Badeni-Thun“ und des Artikels: „Protestkundgebungen“ nach §§. 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 10 August 1899, Pr. 53, die Weiterverbreitung der Nr.

13 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 6 August 1899 wegen des Artikels: „Zeichen der Zeit“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Zl 187 (6443)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Wien gegen den Beschluß des k. k. Landesgerichtes Wien vom 26 Juli 1899, Pr. XXIII. 347/3, mit welchem dem Begehren um Bestätigung der Beschlagnahme der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ Nummer 202 vom 25 Juli 1899 in Ansehung des Artikels mit der Ueberschrift: „Gegen den §. 14 — Ausgleich in den Stellen von „wir protestiren gegen“ bis „Verfassung stehen“ und von „gegen diese“ bis „der Regierung auf“ keine Folge gegeben wurde stattzugeben und die Beschlagnahme der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ Nr. 202 vom 25 Juli 1899 auch in Ansehung der obcitirten Stellen zu bestätigen das Verbot der Weiterverbreitung nach §. 493 St. G. und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare nach §. 37 Pr. G. auszusprechen befunden.
Wien, am 13 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes Korneuburg vom 1 August 1899 Pr. VII. 8/4 womit dem Antrage, zu erkennen, daß die in der Nr. 30 der periodischen Druckschrift: „Floridsdorfer Wochenblatt“ in dem Artikel: „Politische Rundschau“ enthaltenen Stelle von „das Ungehverliche“ bis allein registert wird“ von „Man hat“ bis „Ausgleichsverordnungen unterzeichnet“, von „die österreichische Regierung“ bis „Bevölkerung treffen“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., die Stelle „Auf die Steuerträger“ bis „Mittel hierzu vorhanden sind“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 65 St. G. begründete nicht stattgegeben wurde, sowie über die Weitere Beschwerde wegen des beantragten Verbotes der Weiterverbreitung, der beantragten Bestätigung der Beschlagnahme und der Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare in theilweiser Stattgebung der erhobenen Beschwerde zu Recht erkannt: Es begründen die in dem Artikel: „Politische Rundschau“ der Nummer 30 der periodischen Druckschrift: „Floridsdorfer Wochenblatt“ vom 28 Juli 1899 enthaltenen Stellen: a. „Das Ungehverliche“ bis „allein registert wird“; b. „man hat“ bis „Ausgleichsverordnungen unterzeichnet“; c. „Auf die Steuerträger“ bis „Mittel hierzu vorhanden sind“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G. es wird bezüglich dieser Stellen die Beschlagnahme bestätigt das Verbot ihrer Weiterverbreitung ausgesprochen und auf Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt. Im Ubrigen wird der Beschwerde keine Folge gegeben.
Wien, am 9 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 33 der periodischen Druckschrift: „Figaro“ vom 12 August 1899 enthaltenen Artikels, mit der Ueberschrift: „Zur Aufschwüfung des Parlamentes“ beginnend mit „Verfassung“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründet, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft angeführte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. G. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.
Wien, am 11 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugchrift beginnend mit „Arbeiter und Arbeiterinnen“ endigend mit „Jeder sei am Plage“, Druck von Schneider u. Sog Wien V. Verlag von F. Pfeisner, Wien XVIII. in der Stelle von „Heraus Männer“ bis „zu lassen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründet und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft angeführte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. G. bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 12 August 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntniße vom 14 August 1899, Pr. 19 die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwalde“ ddo. Baden 11 Erntings (August) 1899 wegen der im Artikel: „Der

§. 14 und die Deutschen“ enthaltenen Stellen von „Jeder der“ bis „Handlung“ auf Grund des §. 65 b. St. G. und wegen der im Artikel: „Politische und wirtschaftliche Wochenchau“ enthaltenen Stelle von „der Monocle“ bis „selbst zuzuschreiben“ auf Grund des §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntniße vom 9 August 1899, Pr. VII. 20/3, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten“ vom 6 August 1899 wegen der Stellen 1. von „Ich hielt“ bis „Regierung geschätzt“ 2. von „der ganze Unferstand“ bis „gutgemacht werden“ des Artikels: „Ausnahmestände“, sowie wegen der Stellen „um in markanter Rede“ bis „schuldig macht“ des Artikels: „Klagenfurt (die Volksversammlung aufgelöst)“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntniße vom 9 August 1899, Pr. VI. 19/1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Allgemeine Bauernzeitung“ vom 5 August 1899 wegen der Stellen 1 von „Die von der Regierung“ bis „sie ihm die Freundschaft“ 2. von „Aber über die“ bis „wenigstens wissen“ des Artikels: „Die clericalen und die Zuckersteuer“ sowie wegen der Stellen „Kopf an Kopf“ bis „den Garten verließ“ des Artikels: „Eine große Volksversammlung“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 8 August 1899, Pr. 291/1, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 5 August 1899 wegen der Artikel: 1. „Frankovu kavu“, 2. „Naso damy“ und 3. „Kukatko z nasahu trhu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 8 August 1899, Pr. 295, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 4 August 1899 wegen der Stelle „A nyní se tazema“ bis „primo okradala“ des Artikels: „Hornai se probouziji“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntniße vom 12 August 1899, Pr. IV. 26/2, die Weiterverbreitung der in Braunau i B saffirten, mit der Angabe des Druckers und Verlegers nicht versehenen Flugchrift: „Arbeiter und Arbeiterinnen“ von „Habt ihr schon jemals“ bis „Schwestergruß eurer Mitarbeiter“ nach §. 302 St. G. und §§. 9 und 17 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 7 August 1899, Pr. 107, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Severocesky delnik“ vom 4 August 1899 wegen der auf der 3. Blattseite abgedruckten Stellen einerseits in dem Artikel ohne Namen von „Ministr Kaizl“ bis „zlodejo“ andererseits in dem Artikel: „Der Erfolg der Leidenerei der jungtschechischen Abgeordneten“ von „Zamitnutim“ bis „se novyhovelo“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 12 August 1899 Pr. 119, die Weiterverbreitung der Nr. 187 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 8 August 1899, wegen der Stelle von „Seit Wochen schon ist bis „Das ist sicher“, des Artikels: „Für den §. 14“ nach §§. 63, 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 11 August 1899, Pr. 47/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Nova Rovnost“ vom 9 August 1899 wegen des Artikels: „Zarazeni eakru“ von „Vlada vsemoznyimi prostrodky“ bis „jez vse to zavinili“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 12 August 1899, Pr. 49/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 11 August 1899 wegen der Artikel: 1. „Die Rede des Gen. Dr. Adler“ von „Wenn die Bürglichen“ bis „verdienen sie kein besseres Los“, dann von „Es wird aber nicht“ bis „hinweggehen wird“; 2. „Zur politischen Lage“ von „Die äußerste Anspannung“ bis „Lasten auferlegt hat“; 3. „Politischer Brief aus Deutschland“ von „Dieses Recht sich“ bis „vom Slaventhum“ nach §. 65 lit. a., 53 e, 59 e. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Nagusa hat mit dem Erkenntniße vom 10 August 1899, Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 6 August 1899 wegen des Artikels: „Srpske Bratstvo“ und wegen der Notiz: „Kako bi se nazvalo“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaito obwieszczenia.

L. cz. A. 9/98 39 (6454 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV w Tarnopolu wzywa niniejszem wszystkich, którzy jako wierzyciele do masy spadkowej Józefa Pawła dw. im Gerolda współwłaściciela „browaru Białeckiego Przywalicza“ pod Tarnopolem z pozostawieniem testamentu dnia 7 lipca 1898 zmarłego pretensje podnieść chcą, by dla zgłoszenia i wykazania swoich pretensyj w sadzie tutejszym dnia 10 października 1899 o godz. 10 z rana w biurze Nr. 12 stanęli, lub też do tego czasu pisemne podania swoje wniosli, gdyż inaczej z masy spadkowej jeżeliby przez wypłatę zgłoszonych pretensyj wyczerpana została, tylko o tyle zaspokojenia pretensyj swoich żądać byliby uprawnieni, o ile im prawo zastawu przysłuza.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. hip. 234/48 (6534 3—3)

W sprawie hipotecznej Antoniego i Jadvigi Kurlejów o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 1184 ks. gr. gm. Kamień, celem doreczenia rezolucyj tut. sądowej z d. 20 maja 1896 l. 3694 dla niewiadomej z miejsca pobytu Tauby Neuwirth ustanowiono kuratorem Walentego Bednarza z Kamienia. Nisko, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 753/99 1 (6296 3—3)

Nieobecny Jakóbowi Beiber, Racheli Beiber ur. Frucht i Scheindli Frucht ma być doreczoną uchwała egzekucyjna z 6 lipca 1899 l. cz. E. 753/99 którą dozwolono licytacyjną sprzedaż połowy Jana Pokornego własnej realności whl. 349 gm. Brody objętej, na rzecz Józefy Tynieckiej w celu ściągnięcia tejże wierzytelności w kwocie 50 zł. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych osób kuratorem adwokat dr. Byk w Brodach będzie je zastępywał, dopokąd się w sadzie nie zgloszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. C. 317/99 1 (6631)

Przeciw spadkobiercom Abrahama Rohmanna, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Meilecha Rothmana, Dwojgę Rothmann zam. Weitner i Chwę Gitle Rothmann ur. Goldring pozew o własność realności whl. 635 ks. gr. gminy kat. Skole.

Na podstawie pozwu został w tej sprawie wyznaczony termin na dzień 3 października 1899 o godz. 8 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw spadkobierców Abrahama Rohmanna, ustanawia się p. adw. krajowego dr. Józefa Morowieckiego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sadzie się nie zgloszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skole, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. Cg. I. 54/99 (2) (6589)

Przeciw domniemanym spadkobiercom s. p. ks. Adama Radziszewskiego a mianowicie: Janowi Koc Tomaszowi Koc, Józefowi Gere, Adamowi Gere, Antoniemu Gere i Annie Gere zam. Tworowskiej w Rosyji przezywającym, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Maryę Olzewska pozew o uznanie prawa własności i wydanie walorów rosyjskich w sumie 8800 robli w c. k. uprzyw. akc. gal. Banku hipotecznym we Lwowie na imię Maryi Radziszewskiej złożonych z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 12 września 1899 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw rzeczonych pozwanym ustanawia się Pana adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sadzie się nie zgloszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1899.

L. 74262.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pskowo-racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo zmienia swe rozporządzenie z dnia 8. czerwca 1899 L. 57741, zezwalając na wolny obrót zwierzętami racicowemi w gminach powiatu Stryjskiego: Dobrzań, Gelsendorf, Komorów, Lisiatyże, Pukianicze, Tatarsko, Uherko, Wierczany i Zwarzyc; jakoteż w gminach powiatu Żydaczowskiego: Cuculowce, Hanowce, Hnizdyczów, Łowczyce, Ruda i Tejsarów.

Obecnie więc do miejscowości stowarzyszeń zapowietrzoną przestrzeń kraju przez zarazę pskowo-racicową, należeć będą:

a) z powiatu Stryjskiego gminy: Chodowice, Kawczykat i Stryhance;

b) z powiatu Żydaczowskiego gminy: Juseptycze, Pezany, Pokrowce i Wołica Hnizdyczowska.

Gminy wymienione pod a) i b) są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogате, owce, kozy i świnię).

2. Ładowanie i wyladowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych w zamkniętym okręgu.

3. Przywóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przedawania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa względnie gminy, z powodu wybuchu zarazy pskowo-racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Stryju i Żydaczowie są upoważnione udzielać w wypadkach względnie godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według §. 45 ust. z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1899.

L. cz. C. II 26/99 2 (6633)

Przeciw Hermanowi Leckerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Słemienu przez firmę Schönker i Jakobowicz w Wadowicach pozew o 115 zł. 1 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyjną do ustnej rozprawy na dzień 12 września 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Hermana Leckera, ustanawia się p. Bernarda Wulkana w Łękawicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hermana Leckera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Słemień, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1235/99 2 (6396)

Przeciw Borechowi Wiesenthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez komercyjne Towarzystwo kredytowe w Borszczowie pozew wekslowy o 272 zł. 67 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Borecha Wiesenthala, ustanawia się pana dr. Czechaluka adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Borecha Wiesenthala w rzecznej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1765/99 1 (6395)

Przeciw p. Henrykowi Grobtychowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie pozwy wekslowe po 300 zł., 300 zł., 300 zł. i 181 zł.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty względnie zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw p. Henryka Grobtycha, ustanawia się pana adw. dr. Ringelheima w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Grobtycha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-

dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 194/99 (6394)

SPROSTOWANIE.

Odnosnie do obwieszczenia z dnia 22 kwietnia 1899 umieszczonego w Gazecie lwowskiej z dnia 20 maja 1899 Nr. 114, prosi się, że nie firma Jakob Bloch lecz firma „Jakob Blech“ w rejestr dla firm pojedynczych została wpisana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Szanek, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Firm. 316/99 (6392)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Grodzisku mieście, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawarte na podstawie statutów z 6 marca 1899 siedzibę swą ma w Grodzisku mieście, a w zakresie jego działania wchodzi udzielenie członkom pożyczek za rękojmią lub bez poręki na weksle i skrypty dłużne, eskontowanie weksli członków, załatwienie czynności komisyjnych na rachunek członków i inkasowanie, pobieranie od członków pieniędzy i weksli na rachunek bieżący, przyjmowanie wkładek oszczędnościowych i wszelkiego rodzaju depozytów.

Członkami pierwszego zarządu wybrani zostali Józef Baller, Izaak Hakel i Berl Gruner przemysłowcy z Grodziska.

Ogłoszenia Towarzystwa dokonywane będą plakatami w Grodzisku.

Członkowie odpowiadają za zobowiązanie stowarzyszenia potrójną kwotą udziału.

Dyrekcja podpisuje firmę w ten sposób, że obok wycisniętej lub wypisanej firmy dwóch członków dyrekcji podpisuje swe imię.

Rzeszów, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. firm 86/99 (6391)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa: „Samopomoc“ stowarzyszenia konsumcyjnego kolejarzy w Nowym Sączu odbytem dnia 12 marca 1899 następujących funkcyjaryszu c. k. kolei państwowych w Nowym Sączu zamieszkałych Adama Chojnickiego prezesem, Józefa Brzezińskiego zastępcą prezesa, Melchiora Michałika kasyerem, Jana Jeża zastępcą kasyera, Leona Regiera, Józefa Jungermana, Władysława Puchalskiego, Tomasza Gutta i Edwarda Sporna członkami zarządu, Jędrzeja Malinowskiego, Jana Klimkowskiego i Ludwika Janiszewskiego zastępcami członków zarządu i zarazem uchwalono, że przepisane statutem ogłoszenie wychodzące od Stowarzyszenia zamieszkałe być mają w czasopiśmie: „Naprzód“ lub innym dzienniku krajowym.

Nowy Sącz, dnia 22 lipca 1899.

Z. Zl. S. 5/99 2 (6329 1—3)

In der Concursangelegenheit des Salomon Rothmann nicht protokolliert Eierhändlers in Mikulińce wird bei dem Umstande, als der mit h. g. Dekrete vom 7 August 1899 G. Z. S. 5/99 1 ernannte einstweilige Massa-Verwalter die Übernahme der Verwaltung abletet, derselbe hiemit von dem Amte eines Massaverwalters entbunden, Herr Fischel Vogel Geschäftsmann in Mikulińce zum einstweiligen Massa-Verwalter bestellt und mit dem vorgeschriebenen Ernennungsdekrete versehen. Gleichzeitig wird der Herr Concurs Commissär aufgefordert denselben auf die gewissenhafte Erfüllung seiner Amts-Verrichtungen mittelst Handschlages zu verpflichten.

K. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.
Tarnopol, am 11 August 1899.

L. cz. Firm. 1521 poj. III 77 (6370)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Handel wiktuałów Berel Piek“ została dnia 15 lipca 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że główna siedziba firmy jest Zaleszenie, że właścicielem firmy jest Berel Piek który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. IV 2/97 23 (6356 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jasle Oddział I. jako władza pertraktacyjna podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1896 zmarła w Jasle 46 letnia Karolina Luderostz recte Romańczyk żona Ciepeliowska wdowa po śp. Emiliu Bronisławie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy w obec urzędowego stwierdzenia, iż zmarła była nieslubną córką Tekli Luderostz recte Romańczyk żony Sierosławskiej zmarłej jeszcze w roku 1879, nie przysługującej zgłaszającemu się rodzinie zmarłej Karoliny prawo dziedziczenia po myśli §. 756 ust. cyw. a nie jest wiadomem, czy zmarła nie pozostawiła jakich słubnych lub nieslubnych potomków jako jedynie z mocy ustawy pretensje do niniejszego spadku mieć mogących przeto ustanawiając kuratorem masy spadkowej adw. dr. Staństwa Michnika w Jasle wzywa się takowych, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli deklarację spadkową, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasu kresu zostanie wydany niniejszy spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Jasło, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 1351 poj. III 68 (6278)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Carl Müller“ została dnia 1 lipca 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, i że przy tem uwidoczniło, że siedzibą firmy jest Lubaczów, przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel drzewem tartem i materiałowem, a właścicielem p. Karol Müller w Lubaczowie, który podpisywać będzie firmę własnoręcznym wypisaniu swego imienia i nazwiska.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Firm. 324/99 (6328)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 27 kwietnia 1899 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Markus Engel“.

Przemyśl, 5 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 1524 poj. III 79 (6276)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Józef Kurzweil“ została dnia 15 lipca 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Józef Kurzweil, który firmę w ten sposób podpisywać będzie że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1208/99 2 (6353)

Przeciw Borechowi Wiesenthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Isaka Wiesenthala pozwy wekslowe o 300 zł. i 150 zł.

Na podstawie pozwów wydane zostały nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Borecha Wiesenthala ustanawia się p. dr. Wehraucha adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Borecha Wiesenthala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. Firm. 567 99 (6248)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Mendel Margulies i syn, hurtowny handel mąką w Ułaskowcach“ z tem, że jawnymi wspólnikami są Mendel Margulies kupiec i właściciel realności w Czortkowie i Markus Margulies kupiec w Ułaskowcach, że firma rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 stycznia 1896 i że każdy ze wspólników ma prawo zastępować spółkę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. firm. 170/98 (6390)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 10 sierpnia 1899 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Juliusz Fiałkowski“. Właścicielem firmy jest Juliusz Fiałkowski dzierżawca apteki w Starym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. Cw. III. 2045/99 (3) (6387)

Przeciw p. Henrykowi Neigerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową Kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 130 Koron z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-

płaty dnia 25 lipca 1899 L. cz. Cw. III. 2045/99 (1).

Celem strzeżenia praw Henryka Neigera ustanawia się Pana dr. Flacha, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, j. handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. III. 2048/99 (3) (6389)

Przeciw dr. Henrykowi Lgockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową Kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 792 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 25 lipca 1899 Cw. III. 2047/99 1.

Celem strzeżenia praw dr. Henryka Lgockiego ustanawia się Pana dr. Flacha, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. III. 2046/99 (3) (6388)

Przeciw Henrykowi Neigerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez powiatową Kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 1802 Koron z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 25 lipca 1899 Cw. III. 2046/99 1.

Celem strzeżenia praw Henryka Neigera ustanawia się Pana dr. Flacha, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1899.

L. 7337 (6398 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z 5 czerwca 1896 l. 7337 i zastępywania go w sprawie intabulacyjnej Oleksy Żarowskiego i tow. kurator w osobie p. adw. dr. Komerinera ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie postanowił.
Borszczów, 5 czerwca 1899.

L. 6378 (6397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 24 maja 1876 l. 6378 pozwalającą na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 60 zł. na rzecz jego na realności Semka Martyniuka zaintabulowany został dla niego ustanowiony kuratorem adw. dr. Dorundiaka.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Borszczów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 492/98 3 (6379)

Pajzie Moroch przedtem w Regętowie wyznym w sprawie toczącej się przed sądem tutejszym przeciw niej o 160 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 30 września 1898 l. cz. E. 492/98 1, która dozwolono na rzecz Mozesa Landaua zanotowania wykonalności jego wierzytelności w kwocie 160 zł. z pn., dla której na karcie C. połowy realności lwh. 118, 1/4 części realności lwh. 201, 206 i 208 i realności whl. 174 ks. gr. gm. kat. Regętów wyznym prawo zastawu jest już zaintabulowanym.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pajza Moroch przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie para. dr. Józefa Radomyckiego adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Pajzę Moroch w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 28 czerwca 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitam 1 1/2 centa, dużym petitam dwa centy.

Powróciwszy z Londynu, udzielam lekcji angielskiego języka, warunki przystępne. Lwów, ul. Ossolińskich 1, 13, II drzwi na prawo parter.

Klucze trzy i dwuletnie na sprzedaż. Zarząd dóbr Suchostaw.

Jałówki i woły bern-simenthal na sprzedaż. Suchostaw, Zarząd dóbr.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami, tania do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korezyńskich, Lwów, ulica Halicka 16.

Matka z sześciorga dziećmi prosi na wpis jednego syna do terminu.

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracji.

65 et. pół kilogr. kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego**, Lwów, ul. Batorego 1. 2. — 5-kg. woreczki franco do każdej stacyi pocztowej. 847

Lekeje szermierki

na palasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Lwów, ul. Zielona 1. 22.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, i akoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“** Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłacone. 835

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie **Ajencja dzienników i ogłoszeń** Pasaż Hausmana 9, gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, samiejscowych i zagranicznych dzienników.

Zawiadomienie dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobru stanowiącym będącym osobom w razie potrzeby zakupu towarów inlanych i płóciennych jako to: szafów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, przesładerel, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów sełennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadań i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dafiej ohodników, koców, kołder watowanych, der na konie, oserat, liscieum, kap na stoły i łózka, makatów, gobelinów i włosa innych potrzebnych artykułów. Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach. Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana). Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 835



Najlepsze gatunki WINOGRON

w koszykach pocztowych 5 kilogr. po zł. 2.20 rozsyła franco

A. Hoffmann, Nyiregyháza (Węgry).

Rychła ekspedycja. — Staranne opakowanie.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Nowości

Z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kazet, Scherzo. Zbiór wierszy, t. I, 12 et.
269. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 et.
270. Fredro. Odlutki i posta, 12 et.

Dalsze tożsami w druku.

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw.

Ustawa prasowa

z 17 grudnia 1862 r. z wszystkimi odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i

Ustawa o prawie autorskim

na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26 grudnia 1895 r. z odnoszącymi się do niej rozporządzeniami wykonawczymi, przełożone i objaśnione na zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie niższej

Nową Bibliotekę Rodzinną

składająca się z 6 tomów w 12-cc, po stron 150 do 200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.

Cena pojedynczego tomu zamiast 50 et. niższa na 35 et., z przes. pocztową 40 et. — Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. niższa na 1 zł. 50 et. z przes. pozt. 1 zł. 90 et.

Do nabycia w ekspedycji nakładów

W. Zuckerkandla

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 i w każdej księgarni.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

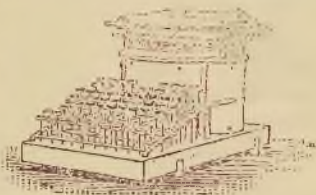
Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.
Koszule nocne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.
Kołnierze z najmniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.
Manszety „ „ „ 4.20.
Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. „ „ „
Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1.—, 1.50 do zł. 2.—.
Szyfony, meir po 20, 25, 30 i 35 et.
Płótno na przesładerel, bez szwa, meir po 60, 70, 80 et. i zł. 1.20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiednimi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90, 2.50, 3.— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, et. do zł. 1.—.
Osobny oddział dla dywanów, portyer, franeł, kap na stoły i łózka, kołder, koców, chodników, der na konie, oserat, linoleum.
Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.
Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (pasaż Hausmana).
Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko.



Maszyna do pisania

YOST

Pierwsza marka w świecie!

Londyn, Paryż, New-York
Holborn Viaduct. Boul. des Italiens, Broadway.

Jeneralne zastępstwo firma

Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka 8.

834



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane naj-	1.30
lepsze	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 1/2 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08



50% taniejsza od rodzaju imiej.

Sporządzana pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. Lekarskiego. Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiorskiego.

331

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, abodaiki, kołdry watowane, kapy na stoły i łózka, kocce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 335

TEPPICHHAUS AU LOUVRE Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w parasolkach, kapeluszkach, bluzach, rękawiczkach, welonach, fercelkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach. „Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835 Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Każdy prenumerator

Tygodnika Ilustrowanego

otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym starannem wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele, listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracyj oraz bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych. „Tygodnik ilustrowany“ drukuje jednocześnie dwie powieści oryginalne mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratory nabywać mogą za guldenu), oraz

„ARGONAUTY“

większą powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieść historyczna głośnego pisarza węgierskiego Jul. Wernera p. t. „Z Popiołów“.

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie	w Galicyi wraz z przesyłką poczt.
kwartalnie 3 zlr. 60 et.	kwartalnie 3 zlr. 75 et.
półrocznie 7 „ 20 „	półrocznie 7 „ 50 „
rocznie 14 „ 40 „	rocznie 15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencja i Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numerata okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencja i Ekspedycja „Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratorem otrzymać mogą wszystkie numerata poczynawszy od 1 stycznia wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.